

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

8. Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych obowiązani są systematycznie czuwać nad ściśmym wykonaniem uchwały w ministerstwach, urzędach centralnych i innych podległych im organach.

9. Generalny Prokurator Rzeczypospolitej i jego organa, Najwyższa Izba Kontroli oraz organa kontroli wewnętrznej (resortowej) współdziałając będą w zakresie swej właściwości w realizacji niniejszej uchwały.

10. Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów wydadzą instrukcje wykonawcze do niniejszej uchwały.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów jest wyrazem troski władzy ludowej o szkodliwie i sprawnie usunięcie braków i niedomagań oraz wszelkich rodzajów bólezek, obserwowanych i krytykowanych w terenie przez poszczególnych obywateli. Uchwała wychodzi z założenia, że ulepszenie organizacji przemysłowej, rozpatrywania i zlatywania odwołań, li-

stów i zażeń wnoszonych przez ludność zostrzy i uczyni skuteczniejszą — walkę z niedomaganiem w pracy aparatu państwowego, organizacji gospodarczych itp.

Z liczących pism, które wpływają do redakcji i organizacji masowych przebiega nie tylko w dywidualna troska o załatwienie swojej sprawy, ale i zdrowa, obywatelska troska o dobro społeczne i o poprawę pracy poszczególnych ogniw aparatu państwowego i organizacji gospodarczych.

Uchwała KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

II. Materiały zebrane przez Biuro KC i przez prasę partyjną — wskazują, że Komitety Wojewódzkie nie zajmują się dotychczas w sposób systematyczny śledzeniem i kontrolowaniem, w jaki sposób reagują na rady narodowe oraz inne instytucje państwowe na skargi ludzi pracy. Niewłaściwy stosunek do tych skarg i zażeń jest w szczególności w bezkrytycznym, biurokratycznym ich zlatywaniu. Skargi psychiczne bywały często do najniższych komórek, niejednokrotnie do tych właśnie, na które złożono skargi, jak to miało miejsce w Poznaniu, Szczecinie, Kielcach, Białymstoku — gdzie skargi składane na postępowanie KP były kierowane do rozpatrzenia przez Komitety Wojewódzkie do tych właśnie pracowników. Stosunek do skarżących jest częstokroć niedobry i lekceważący. Urzędy i instytucje nie doprowadzają do dokładnego wyjaśnienia, czy skarga jest słuszna, nie wyciągają ostatecznych konsekwencji ze skarg, które w skargach, zażaleniach, czy w korespondencjach były poruszone. W wypadkach nawet ciężkich naruszeń prawnych — sprawy są rozpatrywane bez badania w terenie, a nawet bez przeprowadzenia rozmowy z wnoszącym skargę. Są również fakty nieuwzględnienia w ogóle odpowiedzi na skargi i zażenia, a nawet odkładania ich „pod sukno”.

Tak np. — KW Kraków nie reagował we właściwym czasie na sygnały robotników, dotyczący warunków bytowych na budowie jednego z zakładów przez myślowych i dopuścił wskutek tego do szeregu karygodnych błędów w tej dziedzinie. Centralny Zarząd PGR za reguły słabo reagował na sygnały z terenu, nie odpowiadał dotychczas na listy red. „Chromady” z dnia 10.XI br. w sprawie skandalicznych stosunków w PGR Czaplacie, woj. olsztyńskiego.

III. Zdarzają się także wypadki, kiedy Komitety Partyjne nie tylko nie reagują na skargi, a wręcz przeciwnie, próbują zamazać winę i brać w obrobie instancje i ludzi odpowiedzialnych za błędy i wykroczenia, a nawet nieraz stosować represje wobec skarżących się, czy też korespondentów prasy opisujących nadużycia. Np. artykuł korespondenta „Trybuny Wolności” i „Głosu Szczecińskiego” — stał się pretekstem do zjedzenia go stanowiska wicedyrektora POM-u oraz dalszych represji w stosunku do niego.

Korespondentka „Słowa Ludu” — tow. Tkaczyk, robotnica fabryki „Cmielów” za napisanie korespondencji, w której wskazywała na fakt niewłaściwego stosowania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy — była szykanowana i przesładowana przez dyrekcję i kierownika personalnego i nie znalazła obrony ani w Zakładowym Komitecie Partyjnym, ani w KW — do którego zwróciła się.

IV. KC oczekuje, że Centralna Rada Związków Zawodowych będzie systematycznie badała i analizowała sposób załatwiania przez instancje związkowe skarg i zażeń członków związków zawodowych oraz wy-

da odpowiednie instrukcje w tej sprawie.

KC poleca Komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim:

a) zbadać i przeanalizować, w jaki sposób na ich terenie są zlatywane skargi, zażenia, głosy z prasy i wyciągnąć odpowiednie wnioski;

b) wysłuchiwać na Egzekutywie Komitetów, co najmniej raz na kwartał, sprawozdania z działalności władz partyjnych i jej organów na odcinku zlatywania skarg oraz omawiać sposób zlatywania tych spraw przez Komitety powiatowe i miejskie, stale czuwać nad działalnością urzędów w tym zakresie oraz nad współdziałaniem organów Prokuratury w wykonywaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów, a także wysłuchiwać sprawozdania redaktorów naczelnych miejscowej prasy o reagowaniu urzędów i instytucji na notatki prasowe i o sytuacji korespondentów robotniczych i chłopskich w terenie;

c) dopilnować, aby rady zakładowe, PRZ i ORZZ, jak również Wojewódzkie i Powiatowe Zarządy ZSCh zajęły się na swoim terenie systematycznie rozpatrywaniem i zlatywaniem skarg i zażeń;

d) nalożyć na organizacje partyjne w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także na rady zakładowe obowiązek systematycznego omawiania treści skarg i zażeń do tychże ich instytucji i wyzależnienia wniosków, zmierzających do polepszenia pracy organizacji podstawowej i jej członków w kierunku sprawności i skutecznego działania danej instytucji.

Prasie partyjnej polecić przeprowadzenie szerokiej kampanii wyjaśniającej znaczenie właściwego zlatywania skarg i zażeń oraz systematyczne nawiązanie do zagadnień poruszanych w uchwale.

Rozbudować działy listów w prasie w taki sposób, aby gwarantowały należyte reagowanie na prośby i zażenia wpływające do redakcji, a także należytą łączność z Biurem Skarg i Zażeń przy Radzie Państwa.

Komisjom Kontroli Partyjnej polecić pociągać do surowej odpowiedzialności partyjnej członków Partii na kierowniczych stanowiskach, którzy tłumią skargi i nie reagują na skargi i zażenia ludzi pracy.

Rozbudować odpowiedzialność działalnó Biura Listów i Inspekcji w KC — badającego zarówno listy wpływające bezpośrednio do KC, jak i sprawy odstąpione ze względu na ich polityczny charakter przez Biuro Skarg i Zażeń przy Radzie Państwa lub inne instytucje.

Powołać Referaty Listów i Inspekcji przy Komitetach Wojewódzkich.

KC podkreśla wielką wagę przeprowadzenia konsekwentnej walki z wszelkimi wyłączeniami z szeregu politycznych ogniw aparatu władzy ludowej w interesie ugruntowania socjalistycznej przerwaności, w interesie dalszego podniesienia autorytetu władzy ludowej i jej pełnego społecznego zlatywania.

Uchwała Prezydium Rządu o budowie Metra Warszawskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tak np. nasz przemysł hutniczy w związku z budową metra musi podjąć produkcję zupełnie nowych asortymentów towarowych, jak np. specjalnych tarcz i erektołów. Znaczenie rozszerzy masową produkcję tubingów — olbrzymich pierścieni żelaznych koniecznych do budowy tunelu metra. Jak przewiduje projekt, w pierwszym okresie budowy zapotrzebowanie na tubingi żelazne wyniesie ok. 100 tys. ton. Niezależnie od tubingów żelaznych użyte zostaną tubingi żelbetowe, dla których wyprodukowania potrzebne jest ok. 43 tys. ton stali i ok. 47 tys. ton cementu.

Ponadto w związku z budową metra konieczne będzie rozszerzenie produkcji różnego rodzaju wind, koparek, urządzeń do zamrażania gruntu, prostowników rżelcowych, silników elektrycznych różnej mocy, wrzescie elektrowozów.

Dla wykonania tak poważnej inwestycji konieczna będzie mobilizacja wysiłków całego kraju, całego narodu. Tak jak

w innych dziedzinach naszego życia, w rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności — tak i w realizacji tej olbrzymiej inwestycji z braterską i nieocenioną pomocą popieśnią nam Związek Radziecki. Naszym projektantom i budowniczym metra zapewnienie zostały specjalnie z najlepszych specjalistami radzieckimi z tej dziedziny — budowniczymi nowoczesniejszego i najwspanialszego metra świata — metra moskiewskiego.

Specjalistom ci służą naszym projektantom całą swą bogatą praktyką doświadczeń zarówno z dziedziny stosowania metod technicznych przy budowie, wyboru materiałów, jak i zastosowania i użycia właściwych maszyn itp. M. in. radzieccy specjaliści zaproponowali użycie do budowy metra warszawskiego nie tylko samych tubingów żelaznych, lecz również i tubingów żelbetonowych. Pomysł ten nie tylko umożliwił znaczne przyspieszenie tempa prac, lecz również pozwolił na olbrzymie oszczędności materiałowe.

Wzmoczoną pracą dla pokoju uczczą ludzie pracy

71 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina

Masy pracujące Polski realizują zobowiązania podjęte w związku z II Światowym Kongresem Pokoju meldując o podjęciu nowych zobowiązań dla uczczenia 71 rocznicy urodzin wodza obozu pokoju towarzysza Stalina.

Trymerzy i dźwigowicy rejonu przeladunków masowych w porcie gdańskim podjęli ostatnio zobowiązanie polegające na przyspieszeniu przeladunku kilkunastu statków, dla uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Stalina.

Robotnicy tego działu w dniach od 11 do 16 bm. przeladowali sposobem szybkozładowym 12 statków zagranicznych, oszczędzając od 84 do 97 proc. przewidzianego czasu. W dziale przeladunków masowych portu gdańskiego robotnicy przeladowali w tym czasie 9 statków, oszczędzając przeciętnie od 60 do 85 proc. czasu.

Kolejarze Białegostoku postanowili wykonać dodatkowe prace wartości ponad 307 tys. zł. M. in. drużyny parowozowe zobowiązały się przez racjonalne zużycie paliwa zaoszczędzić w grudniu 100 ton węgla oraz zwiększyć przebieg parowozów osobowych do 150 tys. km między naprawami okresowymi. Cenne zobowiązania podjęli również kolejarze lubelscy i bydgoscy.

Masy pracujące wsi pragną

złożyć hołd Wielkiemu Stalinowi i zobowiązały się wykonać liczne dodatkowe prace. M. in. robotnicy PGR Stuchów zobowiązali się przyspieszyć omloty, dzięki czemu zaoszczędzą 1.200 złotych.

Na podkreślenie zasługuje zobowiązanie inspektorów powiatowych ZSCh woj. katowickiego, którzy postanowili dla uczczenia urodzin Józefa Stalina wzmocnić w okresie zimowym szkolenie kierowników i członków grup planatorów i hodowców. Zobowiązano się przeszkolić 124.600 członków grup. Ponadto postanowiono zorganizować w poszczególnych gromadach 120 nowych szkół miczurniowskich.

Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju

Masy pracujące Polski wykonują plan roczny manifestując swą nieugiętą wolę walki o pokój

W odpowiedzi na przygotowania wojenne imperialistów, masy pracujące Polski zdająca swe wysiłki, aby wykonać i przekroczyć plany produkcyjne pierwszego roku Planu Sześcioletniego. Dumne meldunki płyną ze wszystkich stron kraju.

Dnia 15 grudnia wykonali roczny plan produkcji dokumentacji technicznej inżynierów, technicy i pozostali personel Biura Projektowania Zakładów Włókienniczych.

W woj. wrocławskim, roczny plan wykonała 9 bm. załoga kłami automatycznej PZPB im. Dąbrowszczaków. Również kamieniołomy granitu w Gniewie wicach wykonały w dniu 9 bm. plan roczny w 100,15 proc. Wrocławskie zakłady budownictwa specjalnego wykonały plan roczny 12 bm.

Dnia 15 grudnia walczył Witold kop. „Wiktoria” w Walbrzychu wykonał roczny plan wydobywania. Dostawy surowca z państw demokracji ludowej, a szczególnie

z Chin, pozwolą Zakładom Futrzarskim wykonać plan do końca roku w 100 proc.

Dzielnicy Wybrzeże realizują zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju wykonali w dniu 28 listopada br. roczny plan produkcji. Do końca bież. roku dzielnicy wyprodukują kilkanaście tysięcy sztuk białejny ponad plan.

Roczny plan produkcji w Państwowej Fabryce Zapalek w Gdańsku został wykonany w dniu 4 grudnia br. Mimo przeszkód technicznych i braków w obszarze załoga wypełniła chlubnie swe zadania produkcyjne.

Na szczególne wyróżnienie zasługują 2 zespoły ludonicy z przodującymi robotnikami: tow. Waśkowska i Zawadzka.

Spotkania delegatów na Kongres Pokoju ze społeczeństwem

Na zebraniu załogi w zakładach im. J. Stalina w Poznaniu sprawozdanie z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju złożyła delegatka na Kongres — tow. Andrzejewska. Zebrani wyrazili dumę z ogromnego wkładu w dzieło pokoju światowego, jakim był Kongres i zobowiązali się w codziennej pracy wcielić jego uchwały w czyn.

Na zebraniu w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego zapoznali zgromadzonych z uchwałami Kongresu tow. Chabowski. Przemówienie jego

przerzywały owacje robotników na cześć światowego obozu pokoju. Załoga zakładów jak najostrej potępiła anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Podobne zebrania odbyły się w innych poznańskich zakładach pracy.

Woj. Komitet Obrońców Pokoju w Gdańsku, na plenarnym posiedzeniu w dniu 15 grudnia br. wystosował w imieniu 686 tys. mieszkańców Wybrzeża, którzy wzięli udział w zebraniach, poświęconych II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju — list do komitetów obrońców pokoju w Hamburgu oraz w Genewie.

W obecności zebranych w Kalsku uczestników spotkania katolickich i zakonników z uczestnikami Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie — wicyprezydentem prezydium Woj. R. N. mgr. Kwaśniewski wręczył zasłużonemu kapłanowi na niwie społecznej ks. prałatuowi Kotarskiemu — Krzyż Kawalerski Orderu „Polonia Restituta”, przyznany mu przez Prezydenta RP.

Nota polska w sprawie rozwiązania Polskiego Zw. Piłki Nożnej we Francji

(D) Ambasada R. P. złożyła francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę, w której stwierdza m. in.:

Decretem Francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1950 roku to stał rozwiązany Polski Związek Piłki Nożnej we Francji i należąco do niego poszczególne kluby. Decyzja ta likwiduje formalnie i praktycznie istnienie polskich organizacji sportowych na terenie Francji. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że organizacje te zajmowały się wyłącznie krzewieniem kultury fizycznej i dbałością o zdrowie młodzieży polskiej we Francji i w swej działalności ściśle przestrzegały obowiązujących przepisów prawnych i celów określonych w ich statutach. Niezależnie to organizacje te od pewnego czasu były przedmiotem przesładowań ze strony władz francuskich, które utrudniały tym organizacjom rozgrywanie normalnych spotkań sportowych.

Ambasada R. P. stwierdza, że tego rodzaju decyzja mogła być powzięta jedynie w atmosferze polityki przygotowań wojennych i stanowi dalszy nieprzejawny akt w stosunku do wychodzącego z polskiego we Francji oraz

stychanemu dekretowi rozwiązaniu polskie organizacje sportowe we Francji i domaga się uchylenia tego dekretu.

Wobecni uczestnicy w Kalsku uczestników spotkania katolickich i zakonników z uczestnikami Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie — wicyprezydentem prezydium Woj. R. N. mgr. Kwaśniewski wręczył zasłużonemu kapłanowi na niwie społecznej ks. prałatuowi Kotarskiemu — Krzyż Kawalerski Orderu „Polonia Restituta”, przyznany mu przez Prezydenta RP.

Manifestacje, strajki i protesty przeciw remilitaryzacji Niemiec objęły całą Francję

(G) GENEWA (PAP) Wiece, demonstracje i zebrania protestacyjne przeciwko zbrojeniu Niemiec zachodnich nie ustają na terenie całej Francji.

W departamencie Nord na apel Federacji KPF odbyły się liczne manifestacje. W 20 kopalniach węgla miały miejsce krótkie strajki demonstracyjne. Takież strajki odbyły się w największych zakładach metalur-

gicznych w Benain i Marly. W fabrykach włókienniczych Hal-lulu strajkowało na znak protestu ponad 90 proc. robotników.

W Lille, Maubeuge i Valenciennes miały miejsce potężne manifestacje uliczne. Rada miejska w Chatenay — Malarby uchwalila rezolucję, potępiającą zbrojenia niemieckie i domagającą się zakazu broni masowej zagłady.

Ludność niemiecka ma wpłacić dodatkowo 1,4 mld. marek na koszt okupacji Trizonii

(F) BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi z Bonn, że zachodnie mocarstwa okupacyjne porozumiały się co do rozmiaru dodatkowej sumy wydatków okupacyjnych na rok budżetowy 1950—51, w wysokości 1,4 miliardów marek. Wydatki te pozostają w związku ze zwiększeniem liczby wojsk okupacyjnych.

Burżuazyjny dziennik „Nuerenberger Nachrichten” stwierdza, że prowadzona obecnie w Niemczech zachodnich propaganda na

rzecz nowej wojny, przewyższa wszystko, co działo się w tym kierunku aparat Hitlera. Dziennik podkreśla, że nowa wojna światowa byłaby dla ludności niemieckiej całkowitą katastrofą.

Jak podano do wiadomości w Bonn, amerykańskie władze okupacyjne przeznaczyły 15.000.000 niemieckich marek zachodnich na kredyty dla prasy niemieckiej. Kredyty te przysługują wyłącznie czasopismom propagującym „amerykański sposób” pojmowania demokracji.

Narody Vietnamu, Kambodży i Laosu wspólnie walczą przeciw imperialistycznemu wrogowi

(P) PEKIN (PAP) Jak donosi vietnamska agencja informacyjna, w listopadzie vietnamska armia ludowa zniszczyła 22 francuskie forty w górskich rejonach północnego Vietnamu i kontynuując szerokie walki ofensywne przeciwko wrogowi na innych frontach. W Vietnamie północno-zachodnim armia ludowa w dalszym ciągu ścigała wycofujące się wojska francuskie na obszarze na zachód od Lao-Kai, wyzwoliła szereg miejscowości w pobliżu Bin-Lu,

Fong-To, jak również wyparła wroga z 6 fortów w prowincji En-Bai na południe od Lao-Kai.

Rząd radziecki domaga się oddania Hirohito pod sąd

Nota ZSRR do rządów USA i W. Brytanii

(d) MOSKWA (PAP). Dnia 15 grudnia br. na polecenie rządu radzieckiego ambasadorzy ZSRR w Waszyngtonie i Londynie wręczyli rządowi Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii noty w sprawie przekazania Sądowi Międzynarodowemu cesarza japońskiego Hirohito i niektórych generałów japońskich. Tekst noty brzmi jak następuje:

„Dziesięć miesięcy temu, 1 i 2 lutego 1950 r. rząd radziecki utworzył ośrodek armii japońskiej dla przygotowania wojny bakteriologicznej przeciwko ZSRR, Chinom, Mongolskiej Republice Ludowej, wojskom Stanów Zjednoczonych i innych państw. Przygotowaniu do realizacji tych zbrodniczych planów wojskowych japońskich towarzyszyły eksperymenty, podczas których wypróbowano śmiercionośne bakterie na tysiącach ludzi przede wszystkim na obywatelach Chin i Związku Radzieckiego.

W wspomnianym chabarowskim procesie sądowym ustalono również, że japońscy zbrodniarze wojenni nie tylko przygotowywali, lecz i niedłukrotnie stawali broń bakteriologiczną dla realizacji swych agresywnych planów: w 1939 roku — przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i Związkowi Radzieckiemu w rejonie rzeki Halhyn — Hol; w 1940 — 1942 roku — w czasie wojny przeciwko Chinom, gdzie ekspedycje bakteriologiczne armii japońskiej spowodowały epidemie dżumy i tyfusu.

Wspomniany chabarowski proces sądowy ustalono również, że japońscy zbrodniarze wojenni nie tylko przygotowywali, lecz i niedłukrotnie stawali broń bakteriologiczną dla realizacji swych agresywnych planów: w 1939 roku — przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i Związkowi Radzieckiemu w rejonie rzeki Halhyn — Hol; w 1940 — 1942 roku — w czasie wojny przeciwko Chinom, gdzie ekspedycje bakteriologiczne armii japońskiej spowodowały epidemie dżumy i tyfusu.

Dalsze bezczelne szykany brytyjskich władz w Trizonii wobec pracowników konsulatów polskich

Władze brytyjskie zastawiały nowe brutalne szykany wobec funkcjonariuszy konsulatów polskich, odwołanych przez rząd RP po bezprzykładnym w stosunkach międzynarodowych postępowaniu żołnierzy angielskich i policjantów niemieckich w Hamburgu, wobec pracowników tamtejszego konsultatu RP. Początek funkcjonariuszy konsulatów polskich z Düsseldorfa do Berlina trwał 22 godziny. Mimo, że polscy funkcjonariusze konsularni zapoznani byli we wszystkie dokumenty przedstawiające pracownikom służby zagranicznej — w drodze powrotnej do kraju stali się przedmiotem niestychanych szykan ze strony władz brytyjskich. Oficer bry-

tyjski na stacji granicznej Helmstedt mimo wyjaśnień ze strony przedstawiciela polskiej misji wojskowej w Berlinie pod kierownictwem którego odbywała się podróż funkcjonariuszy polskich — zażądał przeprowadzenia ścisłej rewizji bagażów i samochodów przybyłych.

Powracający do kraju polscy funkcjonariusze konsularni posiadali specjalne dokumenty, wydane przez polską misję wojskową. Dokumenty te zalegalizowała brytyjska komisja w Hamburgu. Oświadczenie przedstawiciela polskiej misji wojskowej, że nie pozwoli na przeprowadzenie rewizji przez policję rządu brytyjskiego nieznanego przez Polskę, oficerowie brytyjscy

przyjęli milczeniem, następnie zaś opuścili budynek straży granicznej pozostawiając grupę Polaków pod strażą uzbrojonych policjantów niemieckich. Przeszło 11 godzin zmarznął i zmęczony polscy funkcjonariusze konsularni oczekiwali na decyzję władz brytyjskich, postanawiając pozostać na granicy w Helmstedt, aż do uwzględnienia ich słusznego stanowiska. Wreszcie po wielogodzinnej oczekiwaniu zakomunikowano polskim funkcjonariuszom konsularnym, że nadszedł rozkaz puszczania ich przez granicę bez poddania ich jakiegokolwiek rewizji.

O godz. 2 w nocy z piątku na sobotę polscy pracownicy konsularni przybyli do Berlina.

Nowy napad hysterii prezydenta Trumana

(f) WASZYNGTON (PAP). Kola rządzące USA coraz bardziej podsycają histerię wojenną, strasząc społeczeństwo amerykańskie urojonym niebezpieczeństwem, które mu rzekomo zagraża. Szczyt hysterii i zakłamania osiągnął jednak prezydent Truman, ogłaszając w sobotę — jak donosi agencja Reutersa — „stan pogotowia narodowego”, na mocy którego przysługują mu nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Pod maską obłudnych frazesów o „pokojowych” dążeniach USA, Truman zapowiedział mobilizację wszystkich zasobów go spodarstwa kraju dla niesłychanego wzmocnienia zbrojeń, przyznając tym samym, że imperializm amerykański nie zamierza zrezygnować z agresji na Dalekim Wschodzie, ani ze swej polityki przygotowań wojennych. Bi ją rekordy oszczerstwa pod adresem krajów obozu pokoju, przeciwko którym Stany Zjednoczone organizują agresję. Truman usiłował dowiedzieć, że to właśnie te kraje zagrażają rzekomo bezpieczeństwu USA.

Decyzja rządu USA, która przyniesie olbrzymie zyski koncernom zbrojeniowym, silnie go dziwi w narod amerykański, a zwłaszcza w klasę robotniczą. W swym piątkowym przemówieniu, poprzedzającym ogłoszenie „stanu pogotowia narodowego”, Truman zapowiedział podnieście nie podatków, ograniczenie produkcji dóbr konsumpcyjnych oraz zamrożenie płac przy czę-

ściowej tylko kontroli cen, co mu si fatalnie odbije się na stopie życiowej ludności pracującej. Na rząd amerykański zaczyna coraz dotkliwiej odczuwać skutki awanturycznej polityki imperialistycznej amerykańskich.

W najbliższym czasie — mówi Dewey — siły powietrzne USA winny być doprowadzone co najmniej do 80 pułków lotniczych.

Dewey wyraził zdanie, że Stany Zjednoczone powinny wykonać 25 proc. swego potencjału produkcyjnego.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Dewey zdradził się i przyczyn swej hysterii. Wywodził ona ze strachu amerykańskich polityków i wielkich przemysłowców przed ruchem zwolenczym narodów Azji i bankrutwem polityki amerykańskiej na Wschodzie.

Dewey oświadczył: „Wobec powstającej sytuacji tracimy „maszyny, nasz” ołów, na „maszalach”, itd.

Dewey w przystępie szczeroci zalecał dla realizacji amerykańskich planów agresywnych „nie liczyć się z tym, kto ma magać Stanem Zjednoczonym”. Dewey otwarcie przyznał, że USA mają zamiar wykorzystywać jako mięso armatnie rezerwy wódzkie Wielkiej Brytanii, Turcji, frankowickiej Hiszpanii, Portugalskiej i Japonii, które — jak zapowiedział — będą walczyły dla USA w chwili, gdy osiągnie się z nimi pewne porozumienie.”

Truman zagraża Ameryce

Prezydent Truman proklamował stan pogotowia narodowego. Krok taki podejmowało się dotąd w dziejach Stanów Zjednoczonych tylko w takich chwilach, gdy kraj znajdował się w niebezpieczeństwie.

Prezydent Truman natomiast ogłosił „stan pogotowia narodowego” w chwili, gdy wojska amerykańskie prowadzą napastniczą wojnę na przeciwnym krańcu kul ziemskiej — w Korei, gdy lotnicy amerykańscy bombardują i obracają w perzynę miasta i osiedla tego kraju, gdy flota amerykańska grasuje u cudzych wybrzeży. Zarządzenie prezydenta Trumana ukazuje się w chwili, gdy dyplomacja amerykańska systematycznie dąży do rozszerzenia agresji i zamysła wplatać naród amerykański w wojnę z wolnym ludem chińskim, gdy polityka amerykańska gorączkowo wykruwa nowy oręż wojny i agresji, remilitaryzując Niemcy zachodnie.

Prezydent Truman ogłosił więc „stan pogotowia narodowego” nie w sytuacji, w której Stany Zjednoczone są zagrożone, ale w sytuacji, kiedy Stany Zjednoczone zagrażają innym narodom, kiedy prowadzą politykę zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu świata.

Proklamacja prezydenta Trumana nastąpiła w momencie, kiedy bankrutstwo jego polityki stało się całkiem jasne dla opinii publicznej krajów Europy zachodniej, a staje się coraz bardziej jasne dla szerokiej kół społeczeństwa amerykańskiego.

Zarządzenie Trumana o „stanie pogotowia narodowego” jest oznaką słabości globalnej niepewności, szarpającej kolarzówkę Stanów Zjednoczonych, jest wyrazem ulegania tej samej hysterii, która rząd Stanów Zjednoczonych tak długo krzewiła i podsycała w społeczeństwie amerykańskim. Jest wreszcie, refleksem globalnych i zastraszających ze sprężności w tonie obozu imperialistycznego, które Truman na próżno usiłuje stłumić awanturczymi posunięciami.

Koła TPPR przy zakładach pracy



Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Państwowych Zakładach Przetwórstwa Owocowego „Winiary” prowadzi ożywioną działalność. Na zdjęciu: fragment zebrania tego koła. Foto WAF

Cios w organizatorów agresji

Niemiecka Republika Demokratyczna odpowiedziała na apel rzucony przez II Światowy Kongres Pokoju. Izba Ludowa Demokratycznych Niemiec uchwaliła jednomyślnie ustawę o obronie pokoju, przewidując surowe kary dla wszystkich tych, którzy nawołują do nowej wojny, którzy służą propagandzie śmierci, jednej z najbardziej groźnych, jednej z najbardziej zabójczych broni imperializmu. Pierwszy raz w historii Niemiec najwyższa władza ustawodawcza tak ostro, tak konsekwentnie wydała wojnę imperialistycznej wojnie i jej rzeźnikom. I fakt ten raz jeszcze potwierdza ogrom przemian, jakie dokonały się między Odrą i Łabą, gdzie wyrosło pierwsze w dziejach demokratyczne państwo niemieckie — służące nieugiętej sprawie pokoju.

„Agresywna polityka rządów imperialistycznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — głosi wstęp ustawy — zmierzająca do rozpętania rzezi światowej, grozi narodowi niemieckiemu uwikłaniem w bratobójczą wojnę. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich, dążenie do wskrzeszenia niemieckiego militarystyki i imperializmu stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu niemieckiego, oraz dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. Jedyną drogą demokracji i pokoju można osiągnąć i zapewnić jej — jest to całkowita demokracja i niezawisłość Niemiec. Polityka imperialistyczna, zmierzająca do wciągnięcia Niemiec zachodnich w nową, zbrodniczą i skazaną z góry na niepowodzenie wojnę, jest groźbą dla nasze go narodu i naszej ojczyzny”.

agresji lub podleganiu do nowej wojny — ten popiełnia podwójne przestępstwo. W takim wypadku — ustawa przewiduje najwyższy wymiar kary, aż do kary śmierci. Ustawa o obronie pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej godzi we wszelkie agentury imperializmu, w nie-dobitki faszyzmu, które swą wrogą działalnością chciałyby zniweczyć wysiłki niemieckiej klasy robotniczej, wydrzeć jej zdobycie demokracji i przekształcić i tę część Niemiec w bazę imperialistycznej agresji. A równocześnie — uchwała o obronie pokoju wybiega znaczeniem swym za Łabę, do Trizonii, i jeszcze dalej na zachód. Dla zachodnio-niemieckich bojowników o pokój, dla większości społeczeństwa Trizonii, pragnącego pokoju — ustawa jest nowym, potężnym orężem. Jest oparciem i bodźcem w walce przeciwko planom włączenia Trizonii do agresywnego bloku Waszyngtonu, przeciwko zamianieniu jej w arsenał paktu atlantyckiego i przywróceniu imperialistycznej agresji.

Trzydzieści dwa lata temu, 16-17 grudnia 1918 r., w Warszawie, na zjeździe połączeniowym SDKPiL i PPS-Lewicy powołana została do życia Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, znana w następnych latach jako Komunistyczna Partia Polski (KPP).

Ważną wagę przywiązują amerykańscy politycy agresji, przerzucił ich perspektywę dalszego wzrostu oporu przeciw remilitaryzacji. A że zdają sobie z tego sprawę świadczą lakoniczna wypowiedź „Associated Press”: „ustawa będzie miała poważne, praktyczne skutki w Trizonii”. Tak rozumiało właśnie te uchwały zachodnio - niemieckie społeczeństwo. Tak rozumieć je wszyscy ci, którzy prowadzą walkę o zjednoczone, pokojowe Niemcy: że ta ustawa pomoże im w demaskowaniu i piętnowaniu podległości do nowej wojny na zachodzie Niemiec. Ze pomoże im w demaskowaniu i piętnowaniu wrogów niemieckiego narodu i pokoju.

W 32 rocznicę powstania KPP

Trzydzieści dwa lata temu, 16-17 grudnia 1918 r., w Warszawie, na zjeździe połączeniowym SDKPiL i PPS-Lewicy powołana została do życia Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, znana w następnych latach jako Komunistyczna Partia Polski (KPP).

Dwudziestolatnie dzieje KPP stanowią jeden z najwspanialszych rozdziałów w historii polskiego ruchu robotniczego. Dzieje KPP — to okres bohaterstwa walk robotniczych polskiej klasy robotniczej i okres ogromnego wzrostu poziomu ideologicznego jej awangardy, to okres walki o zwycięstwo marksizmu - leninizmu w polskim ruchu robotniczym.

W okresie istnienia KPP nie było ani jednej znaczniejszej bitwy klasowej proletariatu i pracującego chłopstwa bez czynnego i kierowniczego udziału komunistów.

W ramach walki o demokrację i wolność, w ramach walki o zjednoczenie i realizację programu politycznego, w ramach walki o zjednoczenie i realizację programu politycznego, w ramach walki o zjednoczenie i realizację programu politycznego...

Wybory do rad terenowych świętem narodu radzieckiego

Od szeregu tygodni narody ZSRR przygotowywały się do aktu o wielkim znaczeniu państwowym — do przeprowadzenia wyborów do terenowych Rad Delegatów Ludu Pracującego. W dniu 17 b. m. wybory dziesięciu republik związkowych, a mianowicie Rosyjskiej, Ukraińskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzjańskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo - Fińskiej, a za tydzień pozostałych pójdą do urn wyborczych, wśród radości i ogromnego entuzjazmu, oddać swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, dać wyraz swej miłości, przywiązania do swej radzieckiej ojczyzny, do partii bolszewickiej, do wielkiego Stalina.

Wybory do rad odbywają się na podstawie ordynacji wyborczej, opartej o najdemokratyczniejszą konstytucję świata, o Konstytucję Stalinowską. Radziecka ordynacja wyborcza gwarantuje prawo udziału w wyborach wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, bez względu na rasę i narodowość, na płeć, wyznanie, wykształcenie, osiadłość, pochodzenie społeczne, stan majątkowy i przelotność. Prawo wyborcze jest równe i powszechne, tajne i bezpodstępne.

Wybory do rad są jedną z najbardziej masowych form udziału społeczeństwa w rządzeniu państwem. Organizują one wielomilionowe masy, kierując ich uwagę zarówno na zagadnienia o znaczeniu ogólnopaństwowym, jak i lokalnym, wzmagać ich aktywność polityczną.

Narody ZSRR przystępują do wyborów do rad, jak do niezmierzającego i uroczystego aktu, który raz jeszcze zademonstruje całemu światu wyższość demokracji socjalistycznej nad burżuazją, moralno-polityczną jedność społeczeństwa radzieckiego, budującego pod kierownictwem partii komunistycznej, pod przewodnictwem wielkiego Stalina — komunizm.

Wybory do rad są jedną z najbardziej masowych form udziału społeczeństwa w rządzeniu państwem. Organizują one wielomilionowe masy, kierując ich uwagę zarówno na zagadnienia o znaczeniu ogólnopaństwowym, jak i lokalnym, wzmagać ich aktywność polityczną.

Narody ZSRR przystępują do wyborów do rad, jak do niezmierzającego i uroczystego aktu, który raz jeszcze zademonstruje całemu światu wyższość demokracji socjalistycznej nad burżuazją, moralno-polityczną jedność społeczeństwa radzieckiego, budującego pod kierownictwem partii komunistycznej, pod przewodnictwem wielkiego Stalina — komunizm.

Dziesiąty tom dzieł J. W. Stalina w języku polskim

Ukazaliśmy niedawno w języku polskim 10 tom dzieł J. W. Stalina. Jest to wielkie wydarzenie w życiu naszej partii i kraju. W tomie tym zawarte są prace, które wyszły spod pióra towarzysza Stalina w okresie od sierpnia do grudnia 1927 r. Ten jedenasty tom jest pierwszym z serii, zwaną „Dziesiąty tom dzieł J. W. Stalina”.

„Z samej właśnie stabilizacji, z tego, że produkcja rośnie, z tego, że handel rośnie, z tego, że wzrasta się poziom techniczny i możliwości wytwórcze, gdy tymczasem rynek światowy, ramy tego rynku i sfery wpływu poszczególnych grup imperialistycznych pozostają mniej lub bardziej ustabilizowane — właśnie z tego wyrasta najgłębszy i najostrzejszy kryzys kapitalizmu światowego dzisiejszego, z nowego wojny i zaprzęgnięcia istnienia wszelkiej stabilizacji” (str. 272).

Historia dowiodła również, że wszelkie socjaldemokratyczne opozycje i odchylenia od leninizmu, jeśli nie zostaną w porę rozgromione i przewyższone, prowadzą ich zwolenników do obozu zdrady i zaprzęgnięcia do taboru agentów imperializmu. Świadczy o tym przykład zgrai fitowskich bandytów, zaprzęgniętych swym kraj imperializmowi amerykańskiemu.

Co znamionowało ten okres? Partia bolszewicka, kierowana przez wielkiego Stalina osiągnęła duże sukcesy w realizacji nakreślonej przez XIV zjazd WKP(b) polityki uprzemysłowiecia kraju. Związek Radziecki krocząc „pewnie i szybko ku socjalizmowi” spychając na dalszy plan i wypierając elementy kapitalistyczne kroki z drogi „gospodarki narodowej” (str. 296).

Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszoną ostoją pokoju i postępu na świecie, że broń o materialne i moralne ludzkości przed zagładą, jaką stwarza jej imperializm i wojna. Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszoną ostoją pokoju i postępu na świecie, że broń o materialne i moralne ludzkości przed zagładą, jaką stwarza jej imperializm i wojna.

Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszoną ostoją pokoju i postępu na świecie, że broń o materialne i moralne ludzkości przed zagładą, jaką stwarza jej imperializm i wojna. Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszoną ostoją pokoju i postępu na świecie, że broń o materialne i moralne ludzkości przed zagładą, jaką stwarza jej imperializm i wojna.

W pracach „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej”, „Rozmowa z zagranicznymi delegatami robotniczymi”, „Sytuacja międzynarodowa, a obrona ZSRR”, towarzysze Stalin wskazuje na epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która „oznacza zasadniczy przelot w historii ludzkości, zasadniczy przelot w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przelot w ruchu wyzwoleniem proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

„Zinowiew sądzi — mówi towarzysze Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa nie woli być przegrana. Nie rozumiemy, że kryzys kapitalizmu i przelot w losach dziejowych proletariatu światowego, zasad-

Głębokie zaniepokojenie w USA z powodu agresywnej polityki amerykańskich kół rządzących

Dziennik „Prawda” o głosach prasy w USA

(MOSKWA PAP). — W korespondencji z Nowego Jorku agencja TASS podaje kolejny przegląd prasy amerykańskiej.

W prasie amerykańskiej — czytamy w korespondencji — dyskutowana jest obecnie gorąco kwestia „kto jest winien” — na kim ciąży odpowiedzialność za klęskę armii amerykańskiej w Korei i za szkody, jakich doznał autorytet USA na całym świecie. Demokraci obarczają z reguły całą odpowiedzialnością Mac Artura i jego przyjaciół politycznych w Ameryce. Republika nie oskarżając Achesona i Trumana. Prasa Hearsta i Scripps — Howarda uważa za głównych winowajców Achesona, Anglie i ONZ.

Wśród tej kofakonii można jednak wyróżnić głosy trzech ludzi, głęboko zaniepokojonych — jak mówią — brakiem „poczucia miary” u obecnych kierowników polityki zagranicznej USA.

Korespondent waszyngtoński „Chicago Daily News” podał w tych dniach wiadomości o swej rozmowie z sekretarzem stanu, którego sekretarzem był jako człowieka „zbliżonego do Biatego Domu, Departamentu Stanu i Pentagonu”. Według korespondenta, senator odwrócił się od Korea i takim samym bledem — postawieniem pozostania w Korei; po drugie — de czyna w sprawie interwencji w Korei tłumaczy się przede wszystkim tragicznym pechem prezydenta do popularności. Ma on nadzieję, że dokona większych wyczynów niż jego przeciwnicy z obozu republikańskiego.

Senator ten — pisze korespondent — obecny był na pułnym posiedzeniu, na którym przedstawiciele połączonej grupy sztabów wyraźnie oświadczyli, że okupacja Korei jest bezcelowa, a jej obrona — niemożliwa. Prezydent działał wbrew tym opiniom.

„Wall Street Journal” 11 stwierdził w numerze z 24 listopada, że „wydającą rolę, którą wciągnął nas w wojnę koreańską, prezydent Truman uczynił to bez żadnej konsultacji z Kongresem i, po bardzo ograniczonej konsultacji z innymi osobistościami poza obozem grona dowódców wojskowych i członków jego rządu”. Dnia 11 grudnia to samo pismo podkreśla, że wszystkie ważne decyzje w sprawie Korei, poczynając od 27 czerwca, podej-

roku dał do zrozumienia, że go-tów byłby podjąć rozmowy pokojowe z prezydentem Trumanem. Jeżeli sprawdzą się pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisji Achesona, nie będzie to wielką stratą dla USA.

Należy podkreślić, że kampania przeciwko Achesonowi rozpoczęła się już od dawna. Nową cechą tej kampanii jest fakt, że dymisja Achesona wydaje się obecnie nieuniknioną i „pozyteczną” nawet tym dziennikom, które dawniej go popierały. Część prasy amerykańskiej uważa, że po „lekcji koreańskiej” i w rezultacie europejskiej w USA, rewizja amerykańskiej polityki zagranicznej stała się nieuchronna.

Szczerze mówiąc — pisze Reston w „New York Times” — we wnętrzu koalicji za chodniej dozwolona coś w rodzaju buntu przeciwko „mocy” polityce USA na Dalekim Wschodzie.

„Wall Street Journal” 11 chwali senatora Tafta za jego niedawną propozycję „zrewidowania” amerykańskiej polityki zagranicznej. Zdaniem pisma w Korei „uległa zdruzgotaniu” polityka zagraniczna USA. Wydarzenie to wykaże, że Stany Zjednoczone nie mogą podejmować się zobowiązań w wszystkich częściach świata w nadziei, że dołożą je wykonać. Pismo sądzi, że USA powinny odwołać swe wojska z Korei. Korea — pisze dziennik — była pewną przestroją. Jeśli wyciągniemy z tej przestrogi naukę, będziemy mogli powiedzieć, że była to pozyteczna przestroga.

Znany publicysta Lippman na łamach „New York Herald Tribune” wyraża podobny pogląd. Doradza on „przerzucenie wojsk amerykańskich z Korei do Japonii” i pisze, że „dopiero wówczas — jak mi się wydaje — możliwa będzie rewizja naszej światowej polityki zagranicznej, absolutnie konieczna, jeżeli chcemy zapobiec rozkładowi naszych stosunków i rozpadnięciu się wspólnoty antyluckiej”. W innym artykule opublikowanym przed kilkoma dniami Lippman poddał „totalną dyplomację” Achesona „szereż gruntowniejszej krytyce” i stwierdził, że nieodwołalne jest wszczęcie rozmów z Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec. Zrewidowanie amerykańskiej polityki zagranicznej — pisze publicysta amerykański — jest obecnie nieuniknione.

Myśl szafstowania paszportu podsunął Turnerowi z-ca attaché wojskowego mjr. Winton. Planując wywiezienie Bobrowskiej samolotem Turner korzystał z porad z-cy attaché lotniczego mjr. Dobree-Bell, który wskazał odpowiednie trasy i lotniska polskie. W tym celu Turner korzystał również z pomocy przedstawicieli reakcyjnej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii. Listy Bobrowskiej tłumaczone były przez ks. Sapieżnę, a później przez ks. prawniczkę ambasady brytyjskiej w Warszawie — Buyno, która sama zbiegła do Anglii dzięki pomocy dyplomaty brytyjskiego Hazella.

Prorokator podkreślił też, że jakkolwiek Bobrowska nie prowadziła żadnej działalności politycznej, wiceminister Spraw Wewnętrznych W. Brytanii obiecał udzielenie jej azylu.

Charakterystyczne jest, że w tym okresie Turner odbył rozmowę z Andersem, który oświadczył, że zdaje sobie sprawę z tego, iż naród polski popiera ustrój demokracji ludowej i że on sam nie ma żadnych szans triumfalnego wjazdu do Polski.

Powziąwszy zamiar osiedlenia przyjazdu do Gdyni po Bobrowska, Turner dzięki poparciu konsula Hazella wraz z którym prowadził w Polsce prace szpiegowskie, uzyskał kartę stażkową jako członek załogi statku „Baltavia”. Oskarżony zdemocywał się jednak tym opuszczeniem statku i tym opuścił dziedzinę Polskę różni ludzie m. in. Mikolajczyk. Opisując szczegóły ucieczki Mikolajczyka, prorokator przypomina kłamstwa anglo-amerykańskie

Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję sprzeczną z Kartą Narodów Zjednoczonych

(NOWY JORK PAP). Jak już donosiłmy Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło 14 grudnia rezolucję 13 państw w sprawie Korei.

Przed głosowaniem przedstawiciel ZSRR, Malik, zaprotestował przeciwko rozstrzygnięciu przez Zgromadzenie Ogólne projektu rezolucji 13, zanim Komisja Polityczna rozpatrzy projekt rezolucji ZSRR w sprawie wycofania wojsk cudzoziemskich z Korei. Malik podkreślił, że kroki proponowane w „rezolucji 13” stanowią jedynie zamaskowany zamiar ułatwienia sytuacji amerykańskimi siłami zbrojnymi w Korei i umożliwienia im dalszej interwencji. Malik stwierdził, że właściwie rozstrzygnięcie kwestii koreańskiej winno polegać na wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich i na pozostawieniu decyzji w sprawie Korei samemu narodowi koreańskiemu.

Przewodniczący Zgromadzenia zakomunikował, że przedstawiciel Indii, Rau i przedstawiciel Kanady, Pearson zgodzili się na wejście do 3-osobowej komisji, wyznaczonej dla „ustalenia pod staw porozumienia w sprawie zaprzestania ognia w Korei oraz udzielenia odpowiednich zaleceń Zgromadzeniu Ogólnemu”.

Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję w sprawie „wolności informacji”, potencjalnie „stawiłowie przeszłość audycjom radiowym”, a mającą na celu ułatwienie szerzenia przez blok anglo-amerykański kłamliwych i oszczerczych informacji. Przeciwnicy rezolucji głosowali delegacja ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji.

Zgromadzenie Ogólne NZ na popołudniowym posiedzeniu dnia 14 grudnia przyjęło rezolucję aprobującą działalność Rady Gospodarczo-Społecznej. 47 głosami przy 5 wstrzymujących się (ZSRR, USRR, BSRR, Polska i Czechosłowacja).

Pod naciskiem USA przyjęta została rezolucja w sprawie rzekomego „uchyłania się ZSRR od repatriacji jeńców wojennych”. Rezolucja ta preferowana była celowo — antyradzieckim, przyjęta została przy 5 głosach sprzeciwu (ZSRR, USRR, BSRR, Polska i Czechosłowacja) i 6 wstrzymujących się. Delegat ZSRR stwierdził, że postawienie tej sprawy na forum Zgromadzenia Ogólnego i jakiegokolwiek w tej sprawie decyzje są sprzeczne z Kartą NZ. Zresztą repatriacja jeńców wojennych z ZSRR — stwierdził delegat radziecki — została dawno zakończona, co zostało stwierdzone w oficjalnych komunikatach prasowych.

Zgromadzenie zatwierdziło projekt rezolucji w sprawie uchronić i bezpieczeństwa, w budowie

niezabrał głos przedstawiciel ZSRR Carapkin i stwierdził, że sprawozdanie zawiera szereg uchybań Rady Bezpieczeństwa, podjętych w nielegalnym składzie, bez udziału ZSRR i Chin. Carapkin stwierdził, że sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa nie może być przyjęte do wiadomości bez usunięcia zeń uchwał przyjętych przez Radę w składzie nielegalnym.

Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło sprawozdanie przy 6 delegacjach wstrzymujących się od głosu (ZSRR, Polska, Czechosłowacja i inne). Na tym posiedzeniu zamknięto.

W trakcie posiedzenia Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję wniesioną przez Boliwiię, Kolumbię i Peru, proponującą zwolnienie 6 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Europie.

Niezadowolenie w Izbie Lordów z agresywnej polityki anglo-amerykańskiej

(LONDYN PAP). — 14 bm. odbywała się w Izbie Lordów dyskusja nad zagadnieniami polityki zagranicznej. Niektórzy lordowie — laburzyści i liberałowie wyrazili zaniepokojenie w związku z polityką rządu.

Laburzysta lord Silkin oświadczył, że jest rozczarowany wspólnym komunikatem Truman i Attlee. Silkin wezwał rząd, aby zdobył się na odwagę zajęcia odmiennego stanowiska od tego, jakie zajmują Stany Zjednoczone i potencjalny pogląd, że wojna jest nieunikniona.

Laburzysta lord Chorley stwierdził, że premier brytyjski powinien starać się o przeprowadzenie rozmów ze Stalinem i Trumanem. Oświadczył on, że istnieje wielkie niebezpieczeństwo podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w związku z polityką USA.

NOWY JORK (PAP). — Waszyngtoński korespondent dziennika „Star Ledger” donosi, że członkowie Kongresu otrzymują obfitych listów, domagających się wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

WASZYNGTON (PAP). — Nowo powstała organizacja weteranów wojennych przekazała listy do delegatów ONZ, m. in. delegatów USA, rezolucję, domagającą się zawieszenia broni w Korei. Przyjęta Chin Ludowych do ONZ oraz zawolania konferencji wielkich mocarstw celem omówienia wszystkich sporów problemów polityki międzynarodowej.

„Od maja br. Turner znajduje się w rękach komunistów i dla tego jest rzeczą prawdopodobną, że obecnie złoży wszelkie wymagane od niego zeznania”.

Na procesie udowodniono sze reg faktów. Znamy one są już po wszechnie, a ich wyliczenie zajęłoby zbyt dużo miejsca. Faktów te udowodnione zostały bezspornie. Pijak jednak zaprzecza: nigdy nie leżał w rzyńskoku. Znamy jednak na procesie i udowodniona swoje twierdzenia nie tylko Turner.

Proces odsłonił zbrodnicze oblicze anglosaskiej polityki agresji i prowokacji

Metody szpiegów-„dyplomatów” budzą odrazę narodu polskiego

Przemówienie prokuratora i obrońców w procesie plk. Turnera

Ogłoszenie wyroku nastąpi 18 bm.

(f) W szóstym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i współoskarżonym sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu stronom. Prokurator Majewski w konkluzji swego przemówienia oskarżycielskiego stwierdził że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały udowodnione w procesie i wniosł o wymierzenie sprawiedliwej kary. Obrońcy podnieśli okoliczności łagodzące. W „ostatnim słowie” osk. Turner wyraził żal z powodu swej działalności szpiegowskiej, która, jak się przekonał, godziła w interesy narodu angielskiego i polskiego, szczerze pragnących pokoju.

Na wstępie szóstego dnia rozprawy prokurator wniósł w związku z ujawnionymi na rozprawie materiałami o charakterze wywiadowczym o przekazaniu stenogramu z rozprawy Generalnemu Prokuratorowi Rzeczypospolitej w celu przedsięwzięcia właściwych czynności. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Przemówienie prokuratora

Na tym przewód sądowy został zamknięty i głos zabrał oskarżyciel publiczny prokurator Majewski. Przypominając okoliczności za mierzonego nielegalnego wywiezienia z Polski Bobrowskiej prokurator wskazał, że wielu brytyjskich przedstawicieli dyplomatycznych i urzędników do pomagaloskarżonemu w dopełnieniu tego przestępstwa.

Poufną korespondencję z Bobrowską Turner przesyłał i odbierał poczta dyplomatyczna, przy pomocy pracownika ambasady brytyjskiej Adama Orkierowicza brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie Fletcher. Jednocześnie Turner nawiązał kontakt z poprzednią kierowniczką Ośrodka Informacyjnego Wardropper, która dała oskarżonemu swój paszport, wiedząc że ma być on nielegalnie przerobiony na nazwisko Bobrowskiej.

Prorokator wymienia tutaj nazwiska Wincha, Gilberta, Hazella, Sneddona i Jessica, którzy pełnią oficjalnie funkcje dyplomatów, nieoficjalnie kierowali siecią szpiegowską.

Wśród agentów imperialistycznego wywiadu znaleźli się również obywateli polscy, których klasa w nienawiść do Prąstwa Ludowego pchnęła na drogę zdrady. Są to m. in. hr. Zamoyński i obszarczka Feindein, którzy byli świadkami w tym procesie.

Z Winchem, Jessicem i Wintonem współpracowali również organizacje podziemne, jak np. WIN, KPÖP i inne, o czym mówili na procesie świadkowie Lachert, Gorzkowski, Michałowska.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator wskazuje na różnorodne metody stosowane przez dyplomatów państw kapitalistycznych w celu perfidnego wciągania obywateli polskich do współpracy szpiegowskiej.

Z kolei prokurator omawia charakter całej tej szpiegowskiej działalności podkreślając, że był to wywiad ofensywny, prowadzony dla celów wojny, co wyraźnie stwierdził Turner. Na podstawie dokumentów ujawnionych na rozprawie, a w szczególności na podstawie okólnika Bevina, który zlecił zbieranie wiadomości wywiadowczych w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim, prokurator udowodnił, że chodzi tu o przygotowania do rozplanowania w jej rzeki, której przeciwstawiła się pokojowa polityka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. „To, co odsłonił proces — powiedział — prokurator Majewski to wierne echo ca-

łej polityki agresji i prowokacji, której wyrazem jest manipulowanie straszkami bomby atomowej i bestialskie dzieło zniszczenia na Korei”.

Omawiając współpracę imperialistycznych wywiadów na terenie Polski, prokurator wskazuje, że na konferencjach wywiadowczych dominowali Amerykanie, narzucając swoją wolę. Anglicy byli dopiero na drugim miejscu, a Francuzów zepchnięto do roli satelitów, co odzwierciedla faktyczną sytuację w obzbie imperialistów.

Dla osiągnięcia swych brudnych celów obce wywiady chwytaly się wszelkich środków: wykorzystywano znajomości towarzyskie i możliwości nieskrępowanego poruszania się po kraju, działalność pasażerskiej linii lotniczej kierowanej radem na ambasady angielskiej itp. „Jest to nadużycie przewileży dyplomacji, które szanowane są w imię zabezpieczenia normalnych stosunków między państwami — oświadczył oskarżyciel.

Metody stosowane przez Wincha, Gilberta, Collmana, Jessicę, Rudziaka i wielu innych budzą odrazę naszego narodu”. Potępił on coraz mocniej takich ludzi, z których wszelki kontakt brudzi i plami. Tragiczny los wielu świadków, którzy się tu przewinęli, stanowi przestroję. Coraz pewniej przenika w masę świadomości konieczność zachowania tajemnicy państwowej i służbowej”.

W końcowej części przemówienia prokurator podkreślił, że naciskiem, że wymienione na procesie osoby spośród dyplomatów nie reprezentują bynajmniej narodu angielskiego czy amerykańskiego. Naród polski wie, że i tamte narody chcą pokoju, wolności i współpracy z Polską. „Wszyscy uczniwi Anglii i Amerykanie to nasi sprzymierzeńcy w wielkiej walce o pokój”.

W konkluzji przemówienia prokurator stwierdził, że w świetle procesu wina oskarżonego została w pełni udowodniona i wniosł o sprawiedliwy wymiar kary.

Przewodniczący udziela następnie głosu obrońcom.

Przemówienia obrońców

Obrońca osk. Turnera, adw. Maślanko stwierdza m. in., że szpiegostwo uprawiane było przez Turnera nie z jego inicjatywy i że wypełniał on jedynie rozkazy i zlecenia brytyjskich zwierzchnich władz państwowych, które zdaniem obrońcy, są odpowiedzialne za przestępstwa działalności szpiegowskiej swych placówek dyplomatycznych.

Obrońca oskarżonych Nelme sa i Uppertona — adw. Buczkowski podkreślił, że nie brał on udziału w ujawnieniu na rozprawie spisku agresywnych wywiadów anglo-amerykańskich przeciwko pokojowi, a jedynie przynosił nierozważne działania po myśli osób wyżej od nich postawionych wzięli udział w usłowaniu nielegalnego przemycenia Bobrowskiej przez granicę. Wywodząc jako okoliczności łagodzące szczerze przyznanie się do winy i głęboka skrucha wykazana przez Nelme sa i Uppertona, obrońca prosi Sąd o łagodny wyrok dla obu oskarżonych.

Obrońca osk. Bobrowskiej — adw. Rettinger — stwierdził, że nie brała ona udziału w robocie szpiegowskiej, usiłując zaś nielegalnie przekroczyć granicę

Polisce zrozumiałem, że zgodnie ze swymi interesami oba narody pragną pokoju. Ujrzałem jasno, że mój kraj pchany jest do wojny przez małą grupę ludzi. Niestety w czasie mego pobytu w Polsce pomagałem tej grupie swą działalnością wywiadowczą. Przekonałem się naocześnie, że ta grupa nie tylko pcha Anglię do wojny, ale również i w ramiona Ameryki. Ameryka, której agresywne intencje odstawiają się w wielu częściach świata dąży z każdym dniem coraz to mocniej do trzeciej wojny światowej.

Na zakończenie chcę zapewnić, że zrobię wszystko — aby naprawić błędy popełnione w przeszłości i walczyć na rzecz pokoju. W tym procesie przystąpiłem do winy i proszę o łagodny wymiar kary. Chciałbym dodać, że mimo iż metody, które stosowałem były nielegalne — nie chciałem szkodzić narodowi polskiemu — narodowi, który podziwiam za jego pracę nad odbudową swego kraju i pracę dla sprawy pokójku”.

Oskarżeni Nelme, Upperton i Bobrowska prosili Sąd o łagodny wymiar kary. Sąd zapowiedział, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 18 bm.

Przybyli przedstawiciele Rządu, tow. min. Mijał i tow. min. Salcewicz. Dyrektor Centralnego Zarządu Gazownictwa, inż. J. Drzewiecki oraz kierownik przedsiębiorstwa gazociągu, K. Dobrowolski złożyli meldunki o zakończeniu robót i uruchomieniu gazociągu.

Warszawa otrzymała gaz ziemny

(f) 16 bm. został oddany do użytku rurociąg Lubienia — Warszawa, dostarczający gaz ziemny z terenów podgórskich dla warszawskiej sieci gazowej. Gazociąg wybudowano w rekordowo krótkim czasie 7 miesięcy.

Na placu, obok którego przebiega trasa rurociągu zgromadził się tłum mieszkańców stolicy oraz grupy robotników „Gazobudowy”.

Przed odświeżeniem kurtym, przewodniczący Rady Narodowej w Łodzi tow. Marian Miłnor w serdecznych słowach powitał gości radzieckich w robotniczym Łodzi. Wiceminister Czabanienko, odpowiadając, szczerze ryżował sztukę radziecką i jej rolę w życiu i rozwoju ZSRR.

Przedstawienie spotkało się z niezwykłym gorącym przyjęciem publiczności. Teatr Ukrainki wystąpi w Łodzi jeszcze dwukrotnie.

Zespół znakomitego teatru ukraińskiego w Łodzi

(f) Do Łodzi przybył goszczący w Polsce zespół znakomitego Ukraińskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki, odnanzonego orderem Lenina. Zespołowi towarzyszy wiceminister Kultury Ukraińskiej SRR Kwasienko.

W pierwszym dniu pobytu w Łodzi zespół teatru wystąpił na scenie Państwowego Teatru im. St. Jaracza z przedstawieniem sztuki Aleksandra Korniejczuka „Kalinowy Gaj” w reżyserii Hnaty Jury.

Uczestnicy zjazdu dokerów i marynarzy na Wybrzeżu

(f) Uczestnicy Międzynarodowego Zjazdu Dokerów i Marynarzy, po zakończeniu obrad w Warszawie w godzinach porannych dnia 16 grudnia br. przybyli na Wybrzeże w celu zwiedzenia polskich portów o-

raz nawiązania ściślejszego kontaktu z polskimi marynarzami i robotnikami portowymi. Społeczeństwo Gdańska serdecznie powitało gości.

Zjazd fizyko-chemików polskich

(f) Dnia 18 bm. rozpoczynają się obrady Zjazdu fizyko-chemików polskich, organizowanego w ramach prac przygotowawczych do I kongresu nauk Polskiej.

Obrady odbywać się będą w Warszawie w sali dwukolumnowej Pałacu Staszica.

Czolowi maszyniści warszawskiej dyrekcji PKP o oszczędności węgla

(f) W tych dniach maszyniści parowozowni Warszawa - Zachód: Kazimierz Roźniński z pomocnikiem Kazimierzem Matuszewskim, obsługujący parowóz PT 47-150, realizując swoje zobowiązania, przejechali 140 000 km bez przeprowadzania remontu obsługiwanej przez siebie lokomotywy. Dzięki dobrej konserwacji parowozu postanowili oni przejechać dalsze 40 000 km bez średniej naprawy.

Roźniński i Matuszewski szczyca się również znacznymi sukcesami w dziedzinie oszczędnej gospodarki opałem. W ciągu obranych do I kongresu nauk Polskiej. Obrady odbywać się będą w Warszawie w sali dwukolumnowej Pałacu Staszica.

Piąty dzień obrad ogólnopolskiej konferencji w sprawie badań nad sztuką

(f) W piątym dniu obrad Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w sprawie Badań nad Sztuką, przed południem obrady odbywały się w poszczególnych sekcjach.

W godzinach popołudniowych odbyło się wspólne posiedzenie delegatów wszystkich sekcji. Po zagajeniu posiedzenia przez wiceministra tow. Sokorskiego, prof. Starzyński dokonał wstępunego podsumowania dotychczasowych prac sekcji.

Następnie zabrał głos — witalny owacyjnie przez zebranych — zastępca dyrektora Instytutu Nauk Sztuki Akademii Sztuki ZSRR Włodzimierz Kremenow, który nakreślił historyczny rozwój realizmu socjalistycznego i studiów nad nim w Związku Radzieckim, w specjalnym uwzględnieniu prac Stalina dotyczących realizmu socjalistycznego w sztuce. Mówca zwrócił również uwagę na konieczność nawiązania do tradycji realizacyjnej w sztuce i jej postępowego nurtu oraz nawiązywania do sztuki ludowej.

Walne zjazdy PTK i PTT podjęły uchwały połączeniowe

(f) 16 bm. w Warszawie odbył się Walny Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zebrani uchwaliли deklarację w sprawie zjednoczenia Polskiego Towarzystwa

Kociokwik i wstyd

A może powolamy się jeszcze na innego świadka, który nie miał obok Turnera zeznawał w procesie warszawskim? Świadek ten powinien być znany panu rzecznikowi. Nawet dobrze zna. Jest nim zwierzchnik pana rzecznika — p. Ernest Bevin. Bevin, który „nie znajduje się w rękach komunistów” zeznawał na piśmie — „poświadczając uprzejmie, że wydał polecenie szpiegowania. Może ten argument pana rzecznika przekona?”

Obok BBC dzienniki „Daily Graphic” i „Daily Express” również pokrywały kociokwik pijacką argumentacją bardzo trzech-wych ludzi. „Daily Express” ogłosił oświadczenie brytyjskiego MSZ, stwierdzające, że w tym procesie Turnera jako szpiega, attaché lotniczy ambasady angielskiej w Warszawie F. J. French nie prowadził nigdy działalności szpiegowskiej.

Zabawne oświadczenie! — Przypuścić nawet, że p. French jest szpiegiem. Ale „Daily Express” mówi tylko o nim jednym. Przyjmuje tym samym, że pozostałych kilkudziesięciu dyplomatów, o których mowa była na procesie, istotnie są szpiegami. O nich ani słówka. O nich dyplomatów z c n e m i l e z e n i e.

Oskarżony Turner w ostatnim słowie oświadczył, że po dojrzałym namyśle, powołał decydująco zeznania ze swojej przeszłości człowieka na służbie anglosaskiego szpiegostwa. Turner powiedział, że chce obmyć się z brudu i wyrwać raz na zawsze z rzyńskoku.

Jeśli Turner, w tajemniczo wyższego stopnia w machinacje imperialistycznego wywiadu zajmuje na procesie taką postawę — to rzecz prosta, propaganda

Proces Turnera zbliża się ku końcowi

Proces Turnera zbliża się ku końcowi. Prokurator i obrońca wygłosili przemówienia, a oskarżeni tzw. ostatnie słowa. Proces odbywał się lege artis, oskarżeni mieli pełną, niczym nie skrepowaną możliwość obrony, co mogli stwierdzić tłumy publiczności, wysłuchujące co dzień z uwagą procesu, co mogli stwierdzić przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej (również anglosaskiej) i przedstawiciele dyplomacji (również ambasady brytyjskiej).

Formalne oskarżenie — o usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy, przewidujące stosunkowo łagodny wymiar kary. Ale nie formalny wyrok będzie najistotniejszym w tym niecodziennym procesie, który trzymał w napięciu przez tydzień nie tylko społeczeństwo polskie, ale obdł się również szerokim echem za granicą.

Bo nie tylko trzej Anglicy i jedna Polka zasiadli na ławie oskarżonych. Na ławie oskarżonych zasiadł anglo-amerykański imperializm. Proces warszawski poważnie przyczynił się do odsłonięcia jego odrażającego oblicza.

JERZY RAWICZ

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Szatanie i stolówki w zakładach pracy powinny zmienić wygląd

Zagadnienie szatni i stolówek w zakładach pracy na terenie Warszawy nie jest jeszcze w zadowalający sposób rozwiązane. W wielu wypadkach szatnie są ciasne, stolówki brudne.

Naturalnie nie można tego uogólnić. Jest przecież dużo zakładów, gdzie istnieje posilkownia, a czystość i estetyczny wygląd są dla robotników miejscem prawdziwego wypoczynku w czasie półgodzinnej przerwy obiadowej.

Wielu z nich, gdzie warunki nie są idealne, gdzie szatnie są ciasne, stolówki brudne, gdzie nie ma odpowiednich urządzeń, gdzie nie ma odpowiednich urządzeń, gdzie nie ma odpowiednich urządzeń.

W walce z analfabetyzmem musi być bardziej energiczna. W lipcu br. rozpoczął się kurs początkowego nauczania. Kurs ten dotychczas odbywa się w piwnicy. Słuchacze siedzą na pakach ze smarami i piszą — na kolanach.

Nowe pociągi elektryczne na liniach podmiejskich. Do Warszawy przybyły już nowo składowane pociągi elektryczne dla linii węgla warszawskiego.

WRZZ musi aktywniej zająć się pracą kulturalno-oświatową w świetlicach

Wydział kulturalno-oświatowy Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, której podlegają 31 związków branżowych, składa się z referatów: oświatowego, świetlicowego, artystycznego, propagandy masowej, rozporządzenia i czystości, oraz turystyczno-krajoznawczego.

Wydział ten postawił przed sobą szeroki plan współpracy propagandowo-oświatowej z zakładami pracy.

Jak przedstawiają się dotychczasowe wyniki pracy poszczególnych referatów? Trzeba powiedzieć, że nienajlepiej.

Słabe wyniki dotychczasowych poczynań. Z zaplanowanych br. 520 odczytów popularno-naukowych — odbyło się 85. Z zaplanowanych do zorganizowania 650 dyskusyjnych grup prasowych przy zakładach pracy zorganizowano 261, ale czysto formalni, bowiem grupy te nie przejawiały żadnej działalności.

Walcą z analfabetyzmem musi być bardziej energiczna. W lipcu br. rozpoczął się kurs początkowego nauczania. Kurs ten dotychczas odbywa się w piwnicy. Słuchacze siedzą na pakach ze smarami i piszą — na kolanach.

Kierownictwo zakładu zapomina o tym, że instrukcja pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem poleca prowadzenie kursów nauczania początkowego w gabinecie dyrektora, jeśli w zakładzie pracy nie ma świetlicy lub żadnej innej wolnej sali.

Rada zakładowa fabryki A-51 oświadczyła, że nie w sprawie zwalniania analfabetyzmu nie będzie robiła.

Praca komisji kulturalno-oświatowej w fabryce „Schichta” jest stosunkowo dobrze zorganizowana. Jest tam duża świetlica, w świetlicy są gazety, okolicznościowe plany propagandowe, jest też gablotka z planem zajęć świetlicowych.

Ale w planie tym nie uwzględniono kursów podstawowych i uczenia i nikt nie potrafił powiedzieć ilu analfabetyzmu jest w zakładzie.

W 1949 r. zorganizowano 2 kursy dla analfabetyzmu, z 46 uczestnikami, obecnie do egzaminu ma stanąć — 2. Co się stało z pozostałymi — nie wiadomo. Jest to tym bardziej zdumiewające, że na innych odcinkach pracy komisja kulturalno-oświatowa ma pewne osiągnięcia.

Często odbywały się odczyty i dyskusje. Biblioteczka licząca około 1000 tomów pozwala założyć kabinę z literaturą marksistowską i piękną. Zorganizowano dobry zespół artystyczny, który obsługuje we własnym zakresie wszystkie akademie.

Obecnie młodzież fabryki „Schichta” zgrupowana wokół świetlicy przygotowuje się do ogólnego polskiego festiwalu świetlicowych zespołów artystycznych.

Dobry przykład dyrektora gazowni. Wśród załogi gazowni warszawskiej przy ul. Kasprzaka i Ludnej było 45 analfabetyzmu. Od kwietnia rada zakładowa, organizacja partyjna i komisja kulturalno-oświatowa nie były w stanie zorganizować kursu początkowego nauczania.

W L-13 nie ma już analfabetyzmu. Nieliczne zakłady pracy zupełnie zlikwidowały u siebie analfabetyzmu. Między innymi ta bryka żarówek L-13, która jeszcze w pierwszej połowie br. przeszkoliła wszystkich robotników.

Obecnie komisja kulturalno-oświatowa tego zakładu zajęła się półanalfabetyzmem — którzy przechodzą kurs dobrego czytania.

Najgorzej przedstawia się sprawa walki z analfabetyzmem, jak zresztą i całokształt pracy kulturalno-oświatowej wśród budowlanych i w hotelach robotniczych.

Świetlica fabryczna powinna tętnić życiem. W Warszawie istnieje 435 świetlic, które cechuje wielka niedolność warunków, które przeważnie nie są odpowiednio wyposażone i — przeważnie — pracują źle.

Często jedynym rekwizytem świetlicowym jest stół ping-pongowy. Trzeba stwierdzić, że podstawowe organizacje partyjne, rady zakładowe, czy wręcz kierownictwa zakładów nie doceniają pracy kulturalno-oświatowej.

Zdarzają się wypadki, że dyrektor zakładu odrywa kierownika świetlicy od jego zajęć — zamykając świetlicę na klucz, jak to miało miejsce w Ostrowcu w walce z „metali” „Warszawa”.

W niektórych zakładach pracy — świetlice, mające nawet wspaniałe warunki lokalowe.

nie są w należyty sposób wykorzystywane. Dla przykładu weźmiemy świetlicę WZPO 2, gdzie oprócz zorganizowania zespołu baletowego komisja kulturalno-oświatowa niczego więcej dotychczas nie zrobiła.

W fabryce „Świerczkowskiego” w świetlicy panuje martwa cisza. W PKPG, w bibliotece, jest 200 książek pokrytych kurzem.

Ludzie rosną w pracy świetlicowej. Jedną z nielicznych, dobrze pracujących — jest świetlica zakładów graficznych „Książki i Wiedzy” przy ul. Tarczyńskiej 8.

W najbliższym czasie zakłady graficzne będą radiolokalizowane, w związku z czym kierowniczka świetlicy planuje nadawanie w przerwie obiadowej codziennych krótkich prasówek oraz ważniejszych komunikatów.

Wszystko to możemy osiągnąć dzięki pomocy kierownictwa, Rady Zakładowej oraz aktywności partyjnego. Bez nich nie dałabym sobie rady — mówi tow. Leszczyńska.

Trzeba szybko przyczynić się do chaosu w pracy kulturalno-oświatowej. Niestety niewiele świetlic może pochwalic się podobnymi wynikami pracy.

Druga do poprawienia istniejącego stanu prowadzi przez ścisłą współpracę z reprezentantami związków branżowych, przez dalsze intensywne aktywizowanie rad zakładowych, przez zwiększenie zrozumienia i kierownictwa fabryk roli i zadań pracy kulturalno-oświatowej.

Obrady racjonalizatorów w Łodzi. 16 bm. rozpoczęły się w Łodzi obrady przeszło 300 czołowych racjonalizatorów przemysłu węglnego.

W sali Domu Żołnierza w Łodzi rozpoczął obrady krajowy zjazd racjonalizatorów przemysłowych: odzieżowego, gumkiemskiego i galanterijnego filcowego. W zjeździe obok 400 racjonalizatorów uczestniczą również profesorowie i pracownicy nauki wyższych uczelni technicznych.

Mieszkańcy stolicy zapoznają się z treścią uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

W drugim dniu rozpoczętej przez Dzielnicyw Komitet obronców pokoju na Mokotowie wielkiej akcji doprowadzania do ludności stolicy uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na terenie dzielnicy Warszawa — Południ — działało około 10 „dwójek pokoju”, które odwiedziały mieszkającą poznającą ludność z treścią orędzia do ONZ i manifest do narodów świata.

W sobotę dnia 16 bm. odbyło się również pierwsze zebranie obwozowego komitetu obrońców pokoju nr 9. Zebrani takich będzie na terenie dzielnicy do dnia 2 bm. jędenajęcia, niezależnie

Od niedawna na terenie odzinka robotów SPA na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej działają „trójki przeciwawaryjne”. Trójki te, które istnieją na budowach poszczególnych bloków wybrane zostały przez załogi i do zadań ich należy czuwanie nad całokształtem przebiegu robót na terenie poszczególnych bloków. Członkowie trójek przekazują codziennie swe uwagi bądź kierownikom, bądź bezpośrednio brigadystom i majstrom, śledzą i pomagają usuwać niedomagania w pracy na budowie.

Szczególną uwagę odczytali Program II na fall 1952 m. 23.10 Sygnał czasu, 5.13, 11.57 Władomocni 5.15, 6.33, 8.00, 12.01, 16.00, 20.00 6.10 Główny 6.10, 11.57, 16.00, 20.00 5.10 Początek audycji, 5.30 Koncert dla świata pracy, 5.50 Stan po goły, 6.10 Wzrost ludności, 6.45 Polska pieśń masowa, 7.00 Muzyka, 7.45 Aud. dla wychowawców z przedziałem, 7.50 Wymowa, 8.50 Muzyka ludowa, 9.55 Aud. dla kl. V-VII, 9.15 Muzyka, 9.30 Człowiek na drodze — fragment pow. Malta, 10.10 Muzyka, 10.30 Informacja, 10.55 Aud. dla kl. III-IV, 11.15 Koncert po dyr. Wasilka, 11.50 Głos młodym kobietom, 12.15 Popołudniowy wiochywo koncert, 12.30 Aud. dla w. w. 12.55 Stan po goły, 13.00, 13.15, 13.30, 13.45, 13.50 Aud. dla świetlic dziecięcych, 13.50 Przeglad prasy literackiej, 16.20 Kompozycje tygodnia — Roman Siatkowski i Władysław Zelenka, 17.05 Wzrost ludności, 17.20 Z kraju i ze świata, 18.00 Jak harto wala się stal — odz. pow. Ostrowiec, 18.20 Muzyka, 18.45 Głos młodym, 19.00 Aud. o książce Bogdana Hamey p.t. „Na przykład Plewa”, 19.20 Muzyka ludowa, 20.30 Piętno radzieckie, 20.45 Aud. dla kl. V-VII, 21.00 Koncert symfoniczny, 21.40 Wzrost ludności, 22.00 Stan po goły, 22.15 Duży skryptyk, 22.30, 22.45, 22.55, 23.00, 23.15, 23.30, 23.45 Hymn i koniec audycji.

Można już otwierać premie w książeczki oszczędnościowe. Ukazały się już premie książeczki oszczędnościowe, które można otwierać w wszystkich placówkach Powszechnej Kasy Oszczędności.

Pracownicy książeczki oszczędnościowe można otwierać w dwóch okresach roku: np. dla ksiąg z 25 premii. Wysokość premii wynosi od 50 do 200 proc. przeciętnej miesięcznej salda ksiąg.

Wpłaty, według uznania właściciela książeczki, mogą wynosić miesięcznie: 10, 20 lub 30 złotych, przy czym sumy te powinny być wpłacane regularnie z góry, nie później, niż do dnia 10 każdego miesiąca.

Ogólnopolska narada działaczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Staraniem Zarz. Gł. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 16 bm. rozpoczęła się w Warszawie ogólnopolska narada prezydium i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich tego towarzystwa.

Olimpiada matematyczna młodzieży szkół średnich. Wszyscy zwycięzcy „Olimpiady” zesłorocznej w liczbie dwudziestu zostali przyjęci do szkol wyższych. Część z nich poświęciła się studiom czysto matematycznym, inni wybrali fizykę, astronomię lub studia techniczne.

Milionowa lampa radiowa polskiej produkcji

(f) Dnia 16 grudnia br. tj. na 11 dni przed terminem, Zakład L-12 w Warszawie wyprodukował milionową lampę radiową. Lampą tą jest lampa typu UCH 31 używana w radiobudowlankach „Pionier”.

Ofiara na TPD

Zarząd Główny Związku Naukowców Polskiego wpłacił 100 zł. na potrzeby Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

RADIO

Program I na fall 1952 m. 23.10 Sygnał czasu, 5.13, 11.57 Władomocni 5.15, 6.33, 8.00, 12.01, 16.00, 20.00 6.10 Główny 6.10, 11.57, 16.00, 20.00 5.10 Początek audycji, 5.30 Koncert dla świata pracy, 5.50 Stan po goły, 6.10 Wzrost ludności, 6.45 Polska pieśń masowa, 7.00 Muzyka, 7.45 Aud. dla wychowawców z przedziałem, 7.50 Wymowa, 8.50 Muzyka ludowa, 9.55 Aud. dla kl. V-VII, 9.15 Muzyka, 9.30 Człowiek na drodze — fragment pow. Malta, 10.10 Muzyka, 10.30 Informacja, 10.55 Aud. dla kl. III-IV, 11.15 Koncert po dyr. Wasilka, 11.50 Głos młodym kobietom, 12.15 Popołudniowy wiochywo koncert, 12.30 Aud. dla w. w. 12.55 Stan po goły, 13.00, 13.15, 13.30, 13.45, 13.50 Aud. dla świetlic dziecięcych, 13.50 Przeglad prasy literackiej, 16.20 Kompozycje tygodnia — Roman Siatkowski i Władysław Zelenka, 17.05 Wzrost ludności, 17.20 Z kraju i ze świata, 18.00 Jak harto wala się stal — odz. pow. Ostrowiec, 18.20 Muzyka, 18.45 Głos młodym, 19.00 Aud. o książce Bogdana Hamey p.t. „Na przykład Plewa”, 19.20 Muzyka ludowa, 20.30 Piętno radzieckie, 20.45 Aud. dla kl. V-VII, 21.00 Koncert symfoniczny, 21.40 Wzrost ludności, 22.00 Stan po goły, 22.15 Duży skryptyk, 22.30, 22.45, 22.55, 23.00, 23.15, 23.30, 23.45 Hymn i koniec audycji.

Można już otwierać premie w książeczki oszczędnościowe. Ukazały się już premie książeczki oszczędnościowe, które można otwierać w wszystkich placówkach Powszechnej Kasy Oszczędności.

Pracownicy książeczki oszczędnościowe można otwierać w dwóch okresach roku: np. dla ksiąg z 25 premii. Wysokość premii wynosi od 50 do 200 proc. przeciętnej miesięcznej salda ksiąg.

Wpłaty, według uznania właściciela książeczki, mogą wynosić miesięcznie: 10, 20 lub 30 złotych, przy czym sumy te powinny być wpłacane regularnie z góry, nie później, niż do dnia 10 każdego miesiąca.

Ogólnopolska narada działaczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Staraniem Zarz. Gł. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 16 bm. rozpoczęła się w Warszawie ogólnopolska narada prezydium i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich tego towarzystwa.

Olimpiada matematyczna młodzieży szkół średnich. Wszyscy zwycięzcy „Olimpiady” zesłorocznej w liczbie dwudziestu zostali przyjęci do szkol wyższych. Część z nich poświęciła się studiom czysto matematycznym, inni wybrali fizykę, astronomię lub studia techniczne.

Warszawscy korespondenci piszą

Nowa automatyczna centrala telefoniczna rozpoczęła pracę

W dniu 16 grudnia w Urzędzie Telefonów Miejskowych przy ul. Pięknej odbyła się podniosła uroczystość oddania do użytku pierwszej transzy prac montażu nowej centrali telefonicznej. Centrala ta, odbudowana na całkowicie ze szmelcu licząc obejmując 20 tysięcy numerów. W dniu 16 bm. oddano do użytku 4.000 nowych numerów.

Uroczoność pierwszej części nowej centrali nastąpiła na długo przed terminem. Początkowo projektowany termin 1.III 1951 roku wydał się załozde bu dającej centralę za długi i na jednej z narad wytwórczych po stanowiła ona skrócić uroczoność centrali o jeden miesiąc. Jednakże potężny zryw pracy z okazji Miesiąca pogłębie nia przyjaźni polsko-radzieckiej, 33 rocznicy Rewolucji Paź dziernikowej oraz Warty Pokoju w okresie trwania II Światowe go Kongresu Obrońców Pokoju zdawał przynosić skrócenie terminu wykonania najwyższej transzy o miesiąc. Bilansując osiągnięcia Warty Pokoju załozde wspólnie z kierownictwem robót ustaliła, że 4.000 numerów nowej centrali będzie oddane do użytku w dniu 31 grudnia br.

pracy „telefoniarze” postanowili ukończyć pierwszą część robót w dzień drugiej rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego. 14 grudnia o godz. 16 kierownik budowy ob. Eugeniusz Siemionow zameldował wiadom: 4 tysiące numerów nowobudowanej centrali po przeprowadzonych próbach technicznych do użytku 4.000 nowych numerów.

Na uroczystość przybył minister poczty i telekomunikacji prof. Szymanowski, przedstawiciel ministerstwa, dyrekcji okręgowej telekomunikacji i liczni goście. Tow. dyr. Prętkowski meldując Ob. Ministrów o wykonaniu planu uruchomienia nowej centrali na 2,5 miesiąca przed terminem, oraz o wykonaniu robót całego Urzędu Telefonów Miejskowych na 15 dni przed terminem powiedział m. in.: „Przyrzekamy, że w dalszej naszej pracy każdy rob wykonana planu będzie krótszy”.

Ob. Minister podziękował wszystkim „telefoniarzom” za ich piękny sukces, a odpowiadając im — wtrącił Brzoza — On nie był dywersantem ani szpiegiem, jasne, ale dopóki królował na dole, tamta banda mogła kryć się za jego plecami. Tylko, że to nie był najważniejszy problem. Bardziej niebezpieczni byli tamci. I jeżeli słowo „czujność” nie jest pustym dźwiękiem, ale czynnym, to powiem: byliśmy za mało czujni. Aż dwie grupy rły nam pod nozami. Rymkiewicz i jego Kłógerzy, świadomi, cwani przeciwnicy... I tamci z Alojzem Dąbrowskim — ordynarną szajką złodziejską. Ciekaw jestem, czy działał w porozumieniu? I dużo daliśmy za wiadomości o dalszych losach Alojza Ziłpaja go, czy nie zląpają?

— Daj, Janku, papieroska... — „Pozwalaliśmy takiemu Krógerowi dalej pracować na kopalni, a trzeba go było wylać na zbitą mordę — ciagnął Brzoza. — I mnóstwo takich grzechów mamy na sumieniu! Na przykład trafiały się nam resztki pobłażliwości dla niedbalców. A mieliśmy jedno straszne ostrzeżenie: wypadek rebacza Kłuka. Zabiłskimi grozami karał go za liche budowanie kap. Pamietacie, towarzyszu dyrektoro, ten świstek papieru, który przyniosłem wam po wypadku Kłuka?

— Jak świstek? — zapytał Szeszeń. Deszcz gęstniał. Pokryłszy szybę ukosnymi szwami strumykami, — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem. Ten stary, latowierny Zabielski, umożliwił powtórzenie całej tragedii w dużo większym rozmiarach. Teraz go badają, robią dochozdenia. Fakt jest faktem. Będę musiał tłumaczyć się z tego przed moimi władzami partyjnymi. I nie wiem, czy potrafię się wytłumaczyć. Jestem winien i sam o tym wiem. Sekretarz organizacji partyjnej musi odpowiadać za bezpieczeństwo załogi, tak, jak za swoje sumienie.

Martwe świetlice

W niektórych zakładach pracy — świetlice, mające nawet wspaniałe warunki lokalowe.

Trzeba szybko przyczynić się do chaosu w pracy kulturalno-oświatowej. Niestety niewiele świetlic może pochwalic się podobnymi wynikami pracy.

Obrady racjonalizatorów w Łodzi. 16 bm. rozpoczęły się w Łodzi obrady przeszło 300 czołowych racjonalizatorów przemysłu węglnego.

W sali Domu Żołnierza w Łodzi rozpoczął obrady krajowy zjazd racjonalizatorów przemysłowych: odzieżowego, gumkiemskiego i galanterijnego filcowego. W zjeździe obok 400 racjonalizatorów uczestniczą również profesorowie i pracownicy nauki wyższych uczelni technicznych.

Stefan Ławnik. Urząd Telefonów Miejskowych. — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem. Ten stary, latowierny Zabielski, umożliwił powtórzenie całej tragedii w dużo większym rozmiarach. Teraz go badają, robią dochozdenia. Fakt jest faktem. Będę musiał tłumaczyć się z tego przed moimi władzami partyjnymi. I nie wiem, czy potrafię się wytłumaczyć. Jestem winien i sam o tym wiem. Sekretarz organizacji partyjnej musi odpowiadać za bezpieczeństwo załogi, tak, jak za swoje sumienie.

Długa cisza przerywana atakami wiatru zapanowała w pokoju. Brzoza co pewien czas rzucał luźne zdania, które świadczyły, że myśli dalej o kopalni. — No, ale najważniejsze zostało zrobione, wydobycie mamy, jak się patrzy!... Kopalnia — wyliczona... Tylko byłoby śmieszne, gdyby się komuś zdawało, że cała robota polegała na likwidacji wrogów i złodziei... Nonsens! Najważniejszą rzeczą to było przebudowanie całej załogi... W dobrej kopalni, takiej jak „Anna Weronika” dzisiaj — Rymkiewicz, Prosty, Króger i Alojz nie mieli by czego szukać.

Trzeba szybko przyczynić się do chaosu w pracy kulturalno-oświatowej

Niestety niewiele świetlic może pochwalic się podobnymi wynikami pracy.

Druga do poprawienia istniejącego stanu prowadzi przez ścisłą współpracę z reprezentantami związków branżowych, przez dalsze intensywne aktywizowanie rad zakładowych, przez zwiększenie zrozumienia i kierownictwa fabryk roli i zadań pracy kulturalno-oświatowej.

Obrady racjonalizatorów w Łodzi. 16 bm. rozpoczęły się w Łodzi obrady przeszło 300 czołowych racjonalizatorów przemysłu węglnego.

W sali Domu Żołnierza w Łodzi rozpoczął obrady krajowy zjazd racjonalizatorów przemysłowych: odzieżowego, gumkiemskiego i galanterijnego filcowego. W zjeździe obok 400 racjonalizatorów uczestniczą również profesorowie i pracownicy nauki wyższych uczelni technicznych.

Stefan Ławnik. Urząd Telefonów Miejskowych. — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem. Ten stary, latowierny Zabielski, umożliwił powtórzenie całej tragedii w dużo większym rozmiarach. Teraz go badają, robią dochozdenia. Fakt jest faktem. Będę musiał tłumaczyć się z tego przed moimi władzami partyjnymi. I nie wiem, czy potrafię się wytłumaczyć. Jestem winien i sam o tym wiem. Sekretarz organizacji partyjnej musi odpowiadać za bezpieczeństwo załogi, tak, jak za swoje sumienie.

Długa cisza przerywana atakami wiatru zapanowała w pokoju. Brzoza co pewien czas rzucał luźne zdania, które świadczyły, że myśli dalej o kopalni. — No, ale najważniejsze zostało zrobione, wydobycie mamy, jak się patrzy!... Kopalnia — wyliczona... Tylko byłoby śmieszne, gdyby się komuś zdawało, że cała robota polegała na likwidacji wrogów i złodziei... Nonsens! Najważniejszą rzeczą to było przebudowanie całej załogi... W dobrej kopalni, takiej jak „Anna Weronika” dzisiaj — Rymkiewicz, Prosty, Króger i Alojz nie mieli by czego szukać.

Olimpiada matematyczna młodzieży szkół średnich

Wszyscy zwycięzcy „Olimpiady” zesłorocznej w liczbie dwudziestu zostali przyjęci do szkol wyższych. Część z nich poświęciła się studiom czysto matematycznym, inni wybrali fizykę, astronomię lub studia techniczne.

Wpłaty, według uznania właściciela książeczki, mogą wynosić miesięcznie: 10, 20 lub 30 złotych, przy czym sumy te powinny być wpłacane regularnie z góry, nie później, niż do dnia 10 każdego miesiąca.

Ogólnopolska narada działaczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Staraniem Zarz. Gł. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 16 bm. rozpoczęła się w Warszawie ogólnopolska narada prezydium i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich tego towarzystwa.

Olimpiada matematyczna młodzieży szkół średnich. Wszyscy zwycięzcy „Olimpiady” zesłorocznej w liczbie dwudziestu zostali przyjęci do szkol wyższych. Część z nich poświęciła się studiom czysto matematycznym, inni wybrali fizykę, astronomię lub studia techniczne.

Stefan Ławnik. Urząd Telefonów Miejskowych. — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem. Ten stary, latowierny Zabielski, umożliwił powtórzenie całej tragedii w dużo większym rozmiarach. Teraz go badają, robią dochozdenia. Fakt jest faktem. Będę musiał tłumaczyć się z tego przed moimi władzami partyjnymi. I nie wiem, czy potrafię się wytłumaczyć. Jestem winien i sam o tym wiem. Sekretarz organizacji partyjnej musi odpowiadać za bezpieczeństwo załogi, tak, jak za swoje sumienie.

Długa cisza przerywana atakami wiatru zapanowała w pokoju. Brzoza co pewien czas rzucał luźne zdania, które świadczyły, że myśli dalej o kopalni. — No, ale najważniejsze zostało zrobione, wydobycie mamy, jak się patrzy!... Kopalnia — wyliczona... Tylko byłoby śmieszne, gdyby się komuś zdawało, że cała robota polegała na likwidacji wrogów i złodziei... Nonsens! Najważniejszą rzeczą to było przebudowanie całej załogi... W dobrej kopalni, takiej jak „Anna Weronika” dzisiaj — Rymkiewicz, Prosty, Króger i Alojz nie mieli by czego szukać.

Wszystcy zwycięzcy „Olimpiady” zesłorocznej w liczbie dwudziestu zostali przyjęci do szkol wyższych.

Część z nich poświęciła się studiom czysto matematycznym, inni wybrali fizykę, astronomię lub studia techniczne.

Wpłaty, według uznania właściciela książeczki, mogą wynosić miesięcznie: 10, 20 lub 30 złotych, przy czym sumy te powinny być wpłacane regularnie z góry, nie później, niż do dnia 10 każdego miesiąca.

Ogólnopolska narada działaczy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Staraniem Zarz. Gł. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej 16 bm. rozpoczęła się w Warszawie ogólnopolska narada prezydium i sekretarzy Zarządów Wojewódzkich tego towarzystwa.

Olimpiada matematyczna młodzieży szkół średnich. Wszyscy zwycięzcy „Olimpiady” zesłorocznej w liczbie dwudziestu zostali przyjęci do szkol wyższych. Część z nich poświęciła się studiom czysto matematycznym, inni wybrali fizykę, astronomię lub studia techniczne.

Stefan Ławnik. Urząd Telefonów Miejskowych. — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem. Ten stary, latowierny Zabielski, umożliwił powtórzenie całej tragedii w dużo większym rozmiarach. Teraz go badają, robią dochozdenia. Fakt jest faktem. Będę musiał tłumaczyć się z tego przed moimi władzami partyjnymi. I nie wiem, czy potrafię się wytłumaczyć. Jestem winien i sam o tym wiem. Sekretarz organizacji partyjnej musi odpowiadać za bezpieczeństwo załogi, tak, jak za swoje sumienie.

Aleksander Ścibor-Rylski

WĘGIEL

POWIEŚĆ. Sekretarz stuknął Szeszenia żartobliwie palcem w brzuch. Zaśmiał się. — No, ciesz się, maly, że chcesz pobić „Kościuszkę”. Zobaczymy tylko, jak się to skończy, bo oni żywią te same zamiary w stosunku do twojego Ruchu.

Szeszeń nie odzywał się. Popatrzył na dion Brzoza, która wyglądała jak dzienne, nieznanne zwierzę. Była ruchliwa i wesoła, jak każda dion ludzka, ale do żadnej nie była podobna: miała tylko dwa pale. Brzoza poszedł za jego wzrokiem, spuścił oczy i zaśmiał się powrotnie.

37)

WĘGIEL

POWIEŚĆ. — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem. Ten stary, latowierny Zabielski, umożliwił powtórzenie całej tragedii w dużo większym rozmiarach. Teraz go badają, robią dochozdenia. Fakt jest faktem. Będę musiał tłumaczyć się z tego przed moimi władzami partyjnymi. I nie wiem, czy potrafię się wytłumaczyć. Jestem winien i sam o tym wiem. Sekretarz organizacji partyjnej musi odpowiadać za bezpieczeństwo załogi, tak, jak za swoje sumienie.

3)

WĘGIEL

POWIEŚĆ. — Tak! świstek, na którym wypisane było kasy wysokości grzywny, wyznaczonej przez Zabielskiego Kętkow. — 150 złotych — dodał Migoń.

— Tak. — To było na początku. Myśleliśmy przecież o tym. Nawet rozmawialiśmy raz, czy dwa... A jednak — nie potrafiliśmy obronić kopalni przed jeszcze jednym nieszczęściem.

Ustroją same choinkę...



Dzieci przedszkoli warszawskich z przejęciem robią zabawy na choinkę. Czasu zostało niewiele, a tyle jeszcze roboty... Foto FILM POLSKI

Wychowujemy nasze dzieci na tradycjach ruchu pionierskiego

Z okazji 25-lecia powstania komunistycznej organizacji dziecięcej „Pionier” w Polsce

W dniach od 10 do 17 br. obchodzimy 25-lecie powstania komunistycznej organizacji dziecięcej w Polsce „Pionier”.

W ciągu tego tygodnia we wszystkich szkołach i we wszystkich drużynach harcerskich odbyły się pogadanki o walce młodego pokolenia przedwzrostkowej Polski i o roli „Pioniera”. Harcerze i cała młodzież szkolna zaznajomili się z dziejami organizacji pionierskiej w Polsce.

Organizacja pionierska w Polsce powstała w okresie zarzątkowej walki toczonych przez klasę robotniczą przeciw dyktaturze burżuazji i obszarnictwa.

Było to w r. 1925. Nedza i bezrobocie przybrały katastrofalne rozmiary. Skutki panowania kapitalistycznego szczególnie dotkliwie odczuwały dzieci robotnicze i chłopskie.

Nie mogąc wyżyć swych dzieci, rodzice byli zmuszeni posyłać je do pracy. Pomimo istniejącego zakazu zatrudniania dzieci powyżej lat 15, kapitaliści masowo wyszukiwali ich tania siłą roboczą w fabrykach i hutach.

Szczególnie masowo było stosowanie pracy dziecięcej w włókienniczym przemyśle. Dziesiątki tysięcy dzieci bezrobotnych i małorolnych chłopów musiały wynajmować się do pracy u obszarników i kulaków w charakterze parobków.

Dzieci te były straszliwie wyzyskiwane, nie korzystały z żadnej pomocy i opieki.

Dla ogromnych rzesz dzieci uczęszczanie do szkoły było nie do zaakceptowania. Według urzędowych danych, liczba dzieci w wieku szkolnym będących poza szkołą przekraczała 1 milion.

Sposród szczęśliwych, którym udało się wstąpić do szkoły, tylko nieznaczna część ukończyła szkołę powszechną.

W następstwie straszliwych warunków, w jakich żyło dziecko pokolenie, szerzyła się wśród dzieci w sposób zagrażający „proletariacka choroba” — gruźlica.

W tych warunkach dojrzała myśl o zorganizowaniu najmłodszych proletariatu do wal-

ki, o zespoleniu ich walki z wielkim ruchem rewolucyjnym w kraju — z partią komunistyczną i komunistycznym związkiem młodzieży.

Tak powstała komunistyczna organizacja dzieci „Pionier”.

Grupy pionierskie opracowały swoją platformę bojową. Do najbardziej mobilizujących hasła należały: skrócenie dnia roboczego dla dzieci do 4 godzin, zakaz zatrudniania dzieci w nocy, zakaz zatrudniania dzieci w szkodliwych dla zdrowia gałęziach przemysłu, wprowadzenie szkolenia zawodowego dla młodzieży w czasie trwania pracy, państwowa pomoc dla bezrobotnych dzieci.

W fabrykach pionierzy zawiązywały grupy dziecięce przy komitetach robotniczych i delegacjach fabrycznych. Grupy te zaznajamiali robotników z sytuacją i warunkami pracy młodych proletariatu, zwalczały sztucznie podniecaną przez fabrykantów antagonizm między młodymi i starszymi robotnikami. Przy wielu związkach zawodowych powstały grupy dziecięce i sekcje młodzieżowe. „Pionier” odgrywał doniosłą rolę w pracy uświadamiającej wśród zatrudnionych w przemyśle dzieci, zapobiegając możliwości pracy w tamtejszych warunkach, w których starszy towarzyszy pracy o poprawę bytu.

W szkołach „Pionier” walczył o bezpłatne nauczanie, o wyżywienie i odzież dla dzieci bezrobotnych, przeciw przysusowemu nauczaniu religii, przeciw faszyzowskiej religii, przeciw wrogemu nauczaniu militarystyki i szowinistycznym czadem.

Organizacja pionierska była wśród dzieci miasta i wsi popularna i lubiana. Pomimo terroru, pionierzy wychodzili ze swoimi żadaniami na ulice. Niezłomnie wyrażali wywarł pochodzący głodowy głód robotniczy po ulicach Warszawy w 1930 roku.

Sanacyjna policja odpowiedziała represjami. Wielu młodych pionierów aresztowano, a faszyzowskie sądy skazywały ich na kary więzienia i, gorzej od więzień, domy poprawcze. Ruch pionierski w Polsce stał

się poważną siłą wśród dzieci robotniczo — chłopskich. KPP i Komunistyczny Związek Młodzieży wysoko oceniły rolę „Pioniera” przy organizowaniu i kierowaniu walką dorastającej młodzieży.

Szczególnie doniosła była rola ruchu pionierskiego podczas walk robotniczych i strajków. Dzieci urządziły zbiórki pieniężne i żywnościowe na rzecz strajkujących robotników i ich rodzin.

Wydatna była pomoc pionierów klasie robotniczej i jej partii — KPP podczas wyborów sejmowych. Pomoc ta polegała na plakowaniu odezw i wywieszek, na kolportowaniu i wywieszkach literatury wyborczej na domach robotniczych.

Wielką pomoc nieśli pionierzy bohaterskim bojownikom sprawy robotniczej, przebywającym za kratami więziennymi. Grupy pionierskie zbierały tysiące złotych na żywność i odzież dla więźniów politycznych. Specjalnie opiekowały się one dziećmi, których rodzice byli więzieni przez sanację.

Na przestrzeni swej długoletniej działalności „Pionier” wyrósł i okrzepł pod kierownictwem KPP i KZMP. W jego szeregach wychowały się tysiące bojowników oddanych i wiernych sprawie klasy robotniczej, idei komunistycznej.

Bezpośrednim kierownikiem ruchu pionierskiego był KZMP. Do pracy z „Pionierem” wydzeleni byli najlepsi towarzysze, młodzi uświadomieni robotnicy. KPP czuwała nad ogólnym politycznym kierunkiem wychowania dzieci robotniczych.

Wśród poległych w rewolucyjnej walce bohaterów klasy robotniczej w Polsce nie zabrakło również pionierów. Znamienne są nazwiska młodych bojowników, poległych bohaterską śmiercią: Sanika, który padł z ręki granatowej policji na komunistycznej manifestacji dzieci, Zebrydzowski, Wajnsztok i dziesiątków bezimiennych bojowników.

W walkach na śmierć i życie z najeźdźcą hitlerowskim wychowankowie „Pioniera” okazywali niezrównane męstwo.

Na wieki pozostanie w pamięci wspaniała postać nieustraszonego bohatera powstania warszawskiego, Tadeusza Wolskiego, który zginął śmiercią męczeńską na Pawiaku.

W 25-lecie powstania „Pioniera” możemy z dumą mówić o tym, że Polska Ludowa stała się prawdziwą ojczyzną — matką dla dzieci robotniczych, że otacza je najbardziej serdeczną opieką i troską. Szeroko otwarte możliwości uczenia się zawodu, możliwości rozwinięcia zdolności. Troskliwą opieką państwo otacza zdrowie młodego pokolenia. To, o czym walczył „Pionier”, stało się piękną i o dzień piękniejszą rzeczywistością.

Wśród tych, którzy budują socjalistyczną Polskę, którzy tworzą szczęście młodego pokolenia, nie brak też byłych pionierów.

Na bohaterskich tradycjach „Pioniera” powinno się wychować nasze dorastające pokolenie, powinno się wychować na oddanych Polsce Ludowej wiernych synów i córki, na przyszłych budowniczych szczęścia ludu pracującego.

A. KWATERKO

Kropki nad „i”

„OSWIECONY”

„Thanksgiving Day” to w Stanach Zjednoczonych święto, przeznaczone na modlitwy dziękczynne. Właśnie tego dnia prezydent Truman oświadczył: „Błagamy Boga Wszechmogącego, aby oświecił nas swą mądrością w stosunkach z innymi ludźmi”.

A w parę dni później, prezydent mówił o możliwości użycia bomby atomowej przeciwko Koreańczykom.

— Oświecony... (e)

ZACHĘTA

Dwóch Amerykanów rozmawia o filmie „Upadek Berlina” — Czy to jest film wojenny? — pyta pierwszy.

— Wiesz co — odpowiada drugi — to jest taki film, który nam odbiera chęć do wojny. (Fischer Wind)

TUMANIENIE

Aby zadość uczynić „palącym wymaganiom” chwili, ukazało się w Włoszech nowe czasopismo „Aurora”, poświęcone sprawom okultyzmu.

Pracę redakcyjną dzieli między sobą 8 dziennikarzy i 8 duchów. Pierwszy artykuł wstępny napisał według recepty wydawców... Dante. (ae)

„SOCJALIŚCI” L. KOLUMB

Winston Churchill, rozdrażniony przedłużającą się socjaldemokratyczną dyskusją w tzw. „Radzie Europejskiej” w Strassburgu, oświadczył jednemu z dziennikarzy angielskim: „Socjaliści przypominają Krzysztofa Kolumba”.

A widząc zadowoloną minę dziennikarza, dodał: „Kolumb wypływając nie wiedział dokąd płynąć, przybył na miejsce, nie wiedząc gdzie się znajduje, a wszystko za cude z pieniądzem”.

Trzeba znać, że Mr. Churchill zna dobrze swych przyjaciół. (e)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Młodzi dali przykład...

Kiedy budowa Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie dobiega końca, kiedy chodzą już tylko o wykonanie robót malarzskich i innych prac w takim tempie, by przekazać zespół zabudowań WSR użytkownikom w terminie do 7 listopada — SPB przystąpiło z Wrocławia do Olsztyna 5-osobowy zespół malarzy ZMP-owców Graczyka.

Najstarszy w zespole brygadysta Graczyk liczy 28 lat — reszta to zupełnie młodzi chłopcy, toteż młodzieńcy starzy robotnicy powitali zespół z nieufnością.

Takie młodzieńki, albo nie dotrzymają terminu, albo spartaczają robotę — zapoinowali „doświadczeni” robotnicy i majstrowie.

A jednak kiedy po 3 miesiącach grupa Graczyka opuszcza Olsztyn wywołana z sobą dyktando uznania za terminowo i dokładnie wykonaną pracę. W okresie tym brygada jako całość osiągnęła przeciętnie 183 proc. normy.

Sukces zespołu Graczyka to nie tylko te 183 proc. normy. Ważniejsze jest, że on sam i jego koledzy przekonali robotników z Olsztyna, że nawet młodzi, niedawno przeszkoleni, ale za to świadomi swych zadań i celów robotnicy, stosując nowoczesne, zespołowe metody pracy, osiągnęli często takie wyniki jak starzy doświadczeni zawodowo fachowcy.

T. ALEKSANDROWICZ Olsztyn — Kortowo

Niewykorzystane rezerwy

W Strzelinie na Dolnym Śląsku istnieje spółdzielca rozlewnia piwa, której zdolność produkcyjna wynosi 6000 hl piwa rocznie.

Jednak czy to wskutek braku zapotrzebowania czy też wadliwej gospodarki rozlewnia ta produkuje zaledwie trzecią część tej ilości.

Uważam, że takie niewykorzystane rezerwy produkcyjne nie powinno dziś mieć miejsca. Trzeba więc, by odpowiednio władze zainteresowały się istniejącym stanem rzeczy i postarały się jakoś go zmienić.

FRANCISZEK KRUPA Strzelin

Zła obsługa klientów

Dnia 30.XI. br. zgłosiłam się do Biura Centralnego Handlowej Przemysłu Drzewnego przy ul. Marszałkowskiej, aby załatwić odbiór mebli kuchennych, na które byłam już dawno zapłacona.

Otrzymałam kartkę na kompiuter Nr 1403, a na zapytanie, kiedy to jest, wskazano mi meble z kompletem „Hanka”.

Tymczasem w magazynie na ul. Leszno okazało się, że sprzedany mi komplet jest III gatunku i zupełnie różni się od pokazwanego mi w sklepie.

Ponieważ dla otrzymania kompletu „Hanka” trzeba było jeszcze dopłacić wziętam meble

III gatunku. Przy wybieraniu mebli okazało się, że na 10 kompletów zaledwie 1 był nieuszkodzony.

Sądze, że taki sposób zarówno zatwierdzania jak i informowania klienta jest bardzo niewłaściwy. Jest jeszcze druga sprawa, która, myślę, zainteresuje Stołeczną Radę Narodową. Otóż żaden z przewoźników nie zgodził się przewieźć mi meble taniej niż za 300 zł.

Czy na pobieranie tak wysokich opłat nie znalazłaby się jakaś rada?

JANINA WOJNICZ insp. Centr. Urzędu Drobnej Wytw. w Warszawie

Drobne braki psują wyniki wielkich inwestycji

Dwa i pół roku minęło od czasu oddania do użytku robotnikom Zakładów Starochwieckich pięknych mieszkań w nowoczesnych blokach osiedla.

Fakt jednak, że mieszkania są ładne, zaopatrzone w łaźienki, nie dowodzi, że jesteśmy w pełni zadowoleni z naszych warunków mieszkaniowych stworzonych przez państwo.

Jak w wielu podobnych wypadkach tak i w naszym osiedlu chodzi o zwykłe niedbalstwo. W suterrenach domu, gdzie są piwnice, pralnia i suszarnia, wskutek jakichś błędów w wy-

konaniu stale gromadzi się woda. Pomieszczenia te — tak niezbędne — są więc dla nas bezużyteczne.

Druga bolączka, to absolutny brak jakiegokolwiek dojazdu do domów otoczonych głębokimi bajorami niemożliwymi do przebycia nawet dla samochodów ciężarowych.

Mieszkańcy bloku deklarują swą pomoc w wykonaniu przyzwolonej drogi, byle tylko prowa dzące budowę SPB dało odpowiednie plany, narzędzia i kierownictwo.

TADEUSZ GÓRSKI Zakłady Starochwieckie

Powołać i uaktywnić komitet rodzicielski w Pruszkowie

Czym jest przedszkole dla ludzi pracujących obciążonych małymi dziećmi nie trzeba już dziś uzasadniać.

Jednak przedszkole publiczne Nr 1 w Pruszkowie rolę swoją spełnia tylko połowicznie. A oto przykłady na poparcie tego twierdzenia:

We wrześniu dzieci śpiąły po obiedzie na niczym nieprzykrytej podłodze. Obecnie zaś odpoczywają siedząc bez ruchu na krzeselkach przy zamkniętych okienkach.

Dzieciarnia pobawiona jest kompletnie ruchu, bowiem przedszkole mieści się w dwóch niedużych pokojach, zaś jego wielka weranda, gdzie dzieci mogłyby pobiegać — nie ma podłogi. W czasie wietrzeń dzieci bez ciepłej odzieży wychodzą na taras lub po prostu pozostają w klasach, mi mo przeciągu.

Pożywienie jest także nieodpowiednie. Dużo tłustego mięsa, kapusty i smalcu w dodatku wszystko niedbale przyrządzane. Kosztuje to wcale nie mniej, aniżeli jedzenie, które by powinny mieć dzieci otrzymy-

wać. Po prostu nikt do tych spraw nie przykłada wagi.

W dodatku przedszkole często przerywa zajęcia. We wrześniu była przerwa spowodowana malowaniem podłóg, w listopadzie zajęta zawieszono zajęcia, uzasadniając decyzję tym, że wydziały socjalne nie zapłaciły na leżności za październik.

Kiedy sprawdziłam rachunki za miesiąc październik, okazało się, że instytucje otrzymały rachunki dopiero w listopadzie, nie mogły więc ich wcześniej uregulować.

Na próby wyłonienia komitetu rodzicielskiego kierowniczka odpowiadała, że ona sama jest komitetem i żadnego innego komitetu do przedszkola nie wpuści.

O niektórych brakach w przedszkolu zawiadomiłam piśmiennie Prezydium MRN w Pruszkowie, lekarza miejskiego i KM PZPR. Jednak choć było to we wrześniu, nikt się do tej sprawy nie zainteresował.

ZOFIA WIERZBICKA Pruszków

Teatr

Platon Kreczet otwiera semafor w nowe życie

A. Korniejczuk: „Platon Kreczet”, sztuka w 3 aktach. Reżyseria K. Koszewskiego, według inscenizacji Ambrożego Buczyńskiego. Dekoracja M. Draka. Muzyka N. Prusłina. Przedstawienie oznaczone Orderem Lenina Kijowskiego Państwowego Akademickiego Ukraińskiego Teatru im. Iwana Franki na scenie Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

Trzecia sztuka Korniejczuka, którą oglądaliśmy w ciągu ostatnich kilku dni widzowie warszawscy rozgrywa się w środowisku inteligencji. Po chłopach kołchozowych z „Kalinowego gaju” i górnikach Donbasu z „Makara Dubrawny”, widzimy tutaj na scenie radości i troski, konflikty i zwycięstwa wybitnego lekarza radzieckiego Platona Kreczeta.

Ta sztuka Aleksandra Korniejczuka z inscenizowanych w Warszawie jest chronologicznie najwcześniejsza. Stąd może wynika fakt, że ona właśnie bodajże była najbliższa naszemu widzowi szczególnie widnowi inteligencji.

Wiele spraw, które porusza Korniejczuk w sztuce, to sprawy, którym już żyje nasza inteligencja lub którym żyć będzie w niedługim czasie. Konflikty psychologiczne i moralne, które stanowią o dramaturgii „Platona Kreczeta” są również dobrze zrozumiałe dla polskiej intelli-

gencji w okresie, kiedy wchodzimy na drogę budowy podstaw socjalizmu.

O cóż toczy się walka w tej sztuce Korniejczuka? Wybitny i twórczy chirurg Platon Kreczet pragnie swymi metodami operacyjnymi przedłużyć życie ludzkie. Boli go bezsilność medycyny wobec straszliwej choroby raka, boli przedwczesna śmierć ludzi, którzy w warunkach nowego ustroju społeczno-gospodarczego szczęśliwie żyje jeszcze długie lata.

Platon Kreczet eksperymentuje. Nowe, o które walczy, rodzi się w ciężkiej walce, poprzez pokonywanie przeciwności i trudności. Nie wszystkie eksperymenty udają się. Nie zawsze operacje kończą się szczęśliwie. Niejednokrotnie jeszcze operacja udaje się, lecz pacjent umiera. Jego serce nie wytrzymuje trudów i wysiłku fizycznego związanego z ciężkim zabiegiem chirurgicznym.

Ale Platon Kreczet musi pokonywać nie tylko obiektywne trudności przy wprowadzaniu nowych metod. Znacznie trudniej jest mu zwalczyć opory starego, opory konserwatywnych, rutyniarstwa, biurokracji, karierowiczostwa i strachu przed odpowiedzialnością za rezultat eksperymentów, ze strony swego otoczenia. Przeciwnicy Kreczeta czekają tylko na to, aby powięliwą mu się noga, aby jego pacjenci umierali, aby zabrał materiał, który spowoduje usunięcie Kreczeta ze szpitala pod zarzutem zwiększającej się śmiertelności operowanych przez niego chorych.

I któż podaje Kreczetowi w tych trudnych chwilach jego życia braterską dłoń? Dłoń tę podaje mu przedstawiciel radzieckiego państwa i przedstawiciel partii. Korniejczuk mówi wyraźnie, że po stronie twórczej inteligencji i jej nowatorów szukających jest partia i państwo radzieckie, które pomoże jej przez zwyciężycielskie opory starego, zwalczyć biurokrację i niefachowość takich kierowników urzędów, którzy przez przypadek czy nieporozumienie dostali się na swoje stanowiska.

Kiedy zaś w najtrudniejszym momencie jego życia, po chwili wni usunięciu go ze stanowiska chirurga, na którym dotychczas pracował, uda się Kreczetowi niezwykła trudna operacja, która ratuje życie komisarza ludowego (ministra) ciężko rannego w katastrofie samochodowej,

wiem, że los poszukiwań naukowych chirurga jest pewny, że partia i państwo radzieckie obronią go przed szkodnikami i biurokratami.

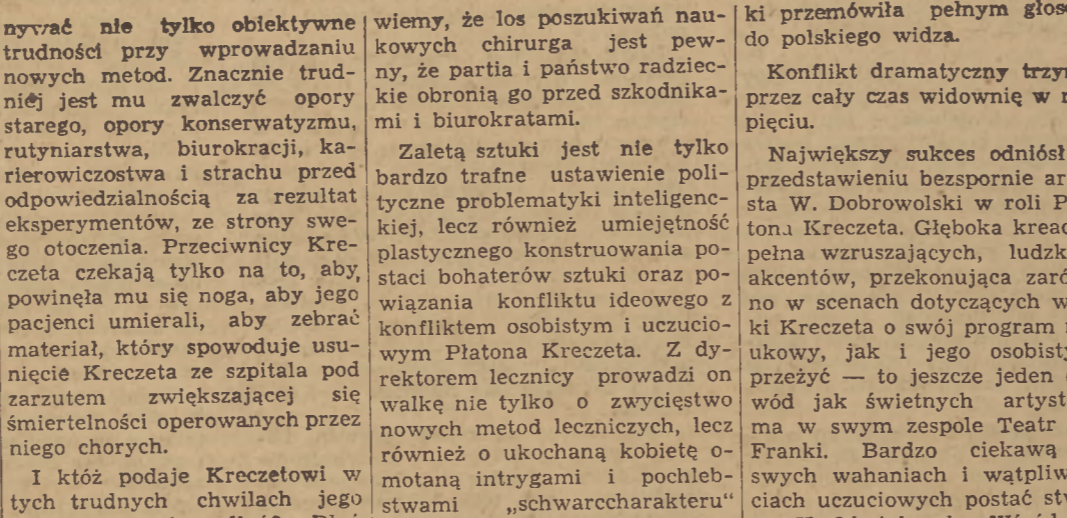
Zaletą sztuki jest nie tylko bardzo trafne ustawienie polityczne i problematyki inteligentnej, lecz również umiejętność plastycznego konstruowania postaci bohaterów sztuki oraz powiązania konfliktu idealnego z konfliktem osobistym i uczuciowym Platona Kreczeta. Z dyrektorem lecznicy prowadzi on w walce nie tylko o zwycięstwo nowych metod leczniczych, lecz również o ukochaną kobietę o motaną intrzygami i pochlebstwami „schwarzcharakteru” nakreślonego wyraziście przez autora. Platon Kreczet zwycięża nie tylko na polu naukowym, lecz zdobywa również ukochaną kobietę. Jego wrogów zostaje usunięty z zajmowanego stanowiska, otrzymuje naganną partię i będzie musiał bardzo samokrytycznie ocenić swą dotychczasową działalność. Optymizm sztuki polega na tym, że nawet ten człowiek nie zostaje porażony do samego dna. Społeczeństwo radzieckie pozwala mu zrehabilitować się, pod warunkiem, że zacznie swe życie od nowa.

Przedstawienie „Platona Kreczeta” w „sprawnej” reżyserii K. Koszewskiego, według wnikliwej inscenizacji Ambrożego Buczyńskiego było pod każdym względem udane. Treść ideowa sztuki

przemówiła pełnym głosem do polskiego widza.

Konflikt dramatyczny trzyma przez cały czas widownię w napięciu.

Największy sukces odniósł w przedstawieniu bezspornie artysta W. Dobrowolski w roli Platona Kreczeta. Głęboka kreacja, pełna wrzuszających, ludzkich akcentów, przekonująca zarówno w scenach dotyczących walki Kreczeta o swój program naukowy, jak i jego osobistych przeżyć — to jeszcze jeden dowód jak świetnych artystów w swym zespole Teatr im. Franki. Bardzo ciekawą w swych wariacjach i wątpliwościach uosobioną postacią stwarza K. Osmiałowska. Wśród aktorów występujących w przedstawieniu wymienić należy przede wszystkim świętą w uchwyceniu stylu radzieckiego działacza państwowego i partyjnego, opowaną i pogłębianą kreację O. Watuli, jako przewodniczącego komitetu wykonawczego, komunisty Beresta. Jest to postać, która może być przykładem jak należy grać rolę działacza partyjnych i państwowych — dla naszych aktorów — dla naszych pisarzy i jaki jest najwłaściwszy styl przedstawiania i zachowania — dla naszych działaczy. Ponadto wymienić należy jeszcze artystę L. Kononienkę, który z powodzeniem boryka się z trudną rolą dyrektora szpitala, L. Komarecka bardzo dynamicznie, z ciepłą w rolą matki Kreczeta, W. Czajkę (sanitariusz-



Fragment baletu „Jabłoczko” w wykonaniu zespołu Domu Wojska Polskiego odznaczonego Państwową Nagrodą Artystyczną. Foto WAF

Balet zespołu Domu Wojska Polskiego

W dniach od 10 do 17 br. obchodzimy 25-lecie powstania komunistycznej organizacji dziecięcej w Polsce „Pionier”.

SZACHY

KONKURS „A” ZADANIE NR 13 Fr. Richter

Winston Churchill, rozdrażniony przedłużającą się socjaldemokratyczną dyskusją w tzw. „Radzie Europejskiej” w Strassburgu, oświadczył jednemu z dziennikarzy angielskim: „Socjaliści przypominają Krzysztofa Kolumba”.

A widząc zadowoloną minę dziennikarza, dodał: „Kolumb wypływając nie wiedział dokąd płynąć, przybył na miejsce, nie wiedząc gdzie się znajduje, a wszystko za cude z pieniądzem”.

Trzeba znać, że Mr. Churchill zna dobrze swych przyjaciół. (e)

KONKURS „B” ZADANIE NR 13

Winston Churchill, rozdrażniony przedłużającą się socjaldemokratyczną dyskusją w tzw. „Radzie Europejskiej” w Strassburgu, oświadczył jednemu z dziennikarzy angielskim: „Socjaliści przypominają Krzysztofa Kolumba”.

A widząc zadowoloną minę dziennikarza, dodał: „Kolumb wypływając nie wiedział dokąd płynąć, przybył na miejsce, nie wiedząc gdzie się znajduje, a wszystko za cude z pieniądzem”.

Trzeba znać, że Mr. Churchill zna dobrze swych przyjaciół. (e)

KONKURS „A” ZA MAJ — Nagroda „Główna” za maj zdobył Z. Siołcki, osiągnąwszy 170 p. Jest to na razie rekordowy wynik w naszym konkursie, rezultat B. zaledwie walki „na sznury”.

Nagrodę „Główną” za czerwiec zdobył z dużą przewagą B. Łypacewicz, który zdobył 146 p.

Nagrodę „Główną” za lipiec zdobył jeden z pierwszych uczestników naszego konkursu, K. Wendeck, uzyskawszy 132 p.

Nagrodą „Główną” za sierpień przypadła M. Węgrzynskiemu za zdobycie 150 p.

Nagrodę „Główną” za wrzesień zdobył M. Lesiek, osiągnąwszy 146 p. Specjalne nagrody za osiągnięcia maksymalne w poszczególnych miesiącach — padły niestety dość przy padkowo. Po pierwsze były to miesięczne letnie, podczas których frekwencja zawsze była słabsza, po drugie nieszczęśliwy zbieg okoliczności pozwolił nam zamieścić w sierpniu i wrześniu zaledwie po jednym zadaniu. Wszystkie zadania były trudne — mamy nadzieję — wystarczająco, jak na powyższy konkurs.

Trudne, a sprzyjającym tego były choćby lipiec, gdzie zaledwie trzech uczestników rozwiązało prawidłowo wszystkie zadania, a dwu, pozostałych laureatów musiał wybrać los spośród tych, którzy rozwiązały prawidłowo dwa zadania.

Nagrodę za „maksimum” otrzymał lat za maj: „Amator”, E. Pionisk, W. Radziuk, Z. Siołcki, K. Wysztycki.

Za czerwiec: J. Kubiatowski, B. Łypacewicz, E. Pionisk, W. Radziuk, M. Waleczek.

Za lipiec: „Amator”, Al. Chrzostowski, J. Kubiatowski, Al. Chrzostowski, W. Radziuk, W. Olędzka.

Za sierpień: J. Kubiatowski, B. Łypacewicz, J. Łepczyński, Cz. Turjak, M. Waleczek.

Za wrzesień: Al. Chrzostowski, K. Motyka, H. Ostrowski, H. Rybiński, J. Woźniak.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy. Nagrody książkowe — w tym konkursu A. B. oraz za „maksimum” nie zostały zdobyte przez nikogo — są obecnie rozdane.

Dokładny stan posiadania konkursu i listy uczestników konkursu A ogłosimy w najbliższym dziale.

ROMAN SZYDEŁOWSKI